



WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 lipca 2019 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXII Wydział

Sąd Unijnych Znaków Towarowych i Wzorów Wspólnotowych

w składzie następującym:

Przewodniczący sędzia SO Beata Piwowarska

Protokolant Patrycja Chantaj

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 8 lipca 2019 r. w Warszawie

sprawy z powództwa **E.K. i D.K.**

przeciwko **D. B. i B. spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w miejscowości Chróstina**

o ochronę autorskich praw majątkowych i prawa do niezarejestrowanego wzoru wspólnotowego, o zakazanie czynów nieuczciwej konkurencji i zapłatę

1. oddała powództwo;

2. zasądza od E.K. i D. K. – solidarnie - na rzecz D.B. kwotę 6.017 (sześć tysięcy siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

3. zasądza od E.K. i D.K. – solidarnie - na rzecz B. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w miejscowości Chróstina kwotę 3.317 (trzy tysiące trzysta siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Uzasadnienie

4 marca 2019 r. E. K. i D.K. wniosli o:

1. zakazanie D.B. importowania, wprowadzania do obrotu i reklamowania, zwłaszcza poprzez strony



internetowe [www. \(...\).com.pl](http://www.(...).com.pl) i [www. \(...\).eu](http://www.(...).eu), kocyków o wyglądzie: a)

b)



c)



d)



e)



niezależnie od koloru

2. zakazanie pozwanemu wprowadzania do obrotu importowanych z C. kocyków dziecięcych w opakowaniach niezawierających pełnej lub skróconej nazwy zakładu i adresu wytwórcy a także państwa siedziby wytwórcy,

3. nakazanie pozwanemu wydania powodom korzyści bezpodstawnie uzyskanych dokonaniem czynów nieuczciwej konkurencji w okresie od 12 grudnia 2012 r. do 28 grudnia 2018 r. w wysokości, która zostanie ustalona w toku procesu; w piśmie procesowym z 19 marca 2019 r. określili tę kwotę na 50.000 zł

4. zakazanie B. spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Chróscinie importowania, wprowadzania do obrotu i reklamowania, zwłaszcza poprzez strony internetowe [www. \(...\).com.pl](http://www.(...).com.pl) i [www. \(...\).eu](http://www.(...).eu), koców o wyglądzie:



a)



b)



c)



d)



e)

niezależnie od koloru

5. zakazanie pozwanej wprowadzania do obrotu importowanych z C. kocyków dziecięcych w opakowaniach niezawierających pełnej lub skróconej nazwy zakładu i adresu wytwórcy a także państwa siedziby wytwórcy,

6. nakazanie pozwanej wydania powodom korzyści bezpodstawnie uzyskanych dokonaniem czynów nieuczciwej konkurencji w okresie od 20 października 2016 r. do dnia wniesienia pozwu, tj. do 4 marca 2019 r. w wysokości, która zostanie ustalona w toku procesu; w piśmie procesowym datowanym na 19 marca 2019 r. określili tę kwotę na 2.000 zł

7. zasądzenie od pozwanych na rzecz powodów kosztów postępowania. (k.3-609, sprecyzowanie powództwa na k.613-616, wyjaśnienia pełnomocnika powodów k.689)

D. B. zażądał oddalenia powództwa oraz zwrotu kosztów procesu.

Zarzucił powodom brak legitymacji do dochodzenia roszczeń z tytułu naruszenia prawa do niezarejestrowanego wzoru wspólnotowego zaprzeczając jego ważności. Zakwestionował przysługiwanie powodom autorskich praw majątkowych. Twierdził, że nigdy nie kopiował produktów B.SA. Swoje towary oznaczał znakiem „bobobaby”, wskazywał sprzedawcę i miejsce ich wytwarzania. Nie wprowadzał klientów ani kontrahentów w błąd co do tożsamości producenta ani produktu. Przed zamknięciem rozprawy podniósł ponadto zarzut przedawnienia wszystkich roszczeń. (k.641-682)

B. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Chróście wniosła o oddalenie powództwa i zwrot kosztów procesu. Popierając zarzuty zgłoszone przez pozwanego (oprócz zarzutu przedawnienia) zakwestionowała pierwszeństwo rynkowe powodów oferowania produktów, w których zostały użyte sporne wzory. (k.690-714)

W piśmie procesowym datowanym na 10 czerwca 2019 r. powodowie zmienili pozew:

- w pkt 2 w ten sposób, że wniesli o zakazanie D. B. wprowadzania do obrotu importowanych z C. kocyków dziecięcych w opakowaniach niezawierających pełnej lub skróconej nazwy zakładu i adresu wytwórcy, a także państwa siedziby wytwórcy oraz informacji, że pozwany jest importerem,
- w pkt 4 w ten sposób, że wniesli o zakazanie spółce B. wprowadzania do obrotu importowanych z C. kocyków dziecięcych w opakowaniach niezawierających pełnej lub skróconej nazwy zakładu i adresu wytwórcy, a także państwa siedziby wytwórcy oraz informacji, że pozwana jest importerem. (k.720-721)

Sąd ustalił:

E. K. prowadząca od 31 marca 2001 r. działalność gospodarczą pod firmą „A. E.K. ” oraz D.K. prowadzący od 15 maja 2010 r. działalność gospodarczą pod firmą „A. D. K. ”, oboje w zakresie sprzedaży hurtowej wyrobów tekstylnych są od około ośmiu lat współnikami spółki cywilnej „A. E.K., D.K. ”. (dowód: informacje z CEiDG k.71, 72, zeznania powódki k.914) Wcześniej, od 1993 r. E.K. prowadziła działalność gospodarczą w formie spółki cywilnej kolejno: z mężem A.K., matką i siostrą, początkowo pod firmą „A. s.c.”, a od 2006 r. jako „A.s.c.” Od tego roku powódka zajęła się wyłącznie oferowaniem i sprzedażą produktów B. SA. (dowód: protokoły k.77-78, 139-144, oświadczenie k.69-70, zeznania powódki k.914)

B. SA z siedzibą w W. ma ponad pięćdziesięcioletnie doświadczenie w produkcji tekstyliów domowych. Spółka specjalizuje się w produkcji i sprzedaży koców. Oferuje szeroką gamę produktów wytwarzanych w H. , które łączą design i jakość z rozwojem technologicznym. (dowód: wydruki ze strony internetowej k.54-55) Ma w swej ofercie m.in. następujące produkty:



- koce z wzorem „Dwa Misie” (nr katalogowy 518)



- koce z wzorem „Miś na rowerku” (nr katalogowy 519) *Baby Sac* 519



- koce z wzorem „Słonik” (nr katalogowy 535)



- koce z wzorem „Miś” (nr katalogowy 537)



- koce z wzorem „Zwierzaki w balonie” (nr katalogowy 538)

Wzory te są wykorzystywane na kocykach pod nazwą „Baby Perla” i na beciko-kocykach „Baby Sac”. Wskazanymi numerami wzorów produktów posługuje się zarówno B. SA jak i powodowie jako jej przedstawiciele w dokumentach księgowych, w katalogach oraz na stronach internetowych. (dowód: katalog B. SA z 2010 r. k.57-62, 64-65)

Kocyki B. SA cechują się wysoką jakością, są antyalergiczne, wykonane z dralonu – włókna akrylowego o specjalnym przekroju poprzecznym, które w swej strukturze jest najbardziej zbliżone do naturalnych nici. Są grube, lekkie i puszyste, nie deformują się w praniu, nie płowieją na słońcu. Są łatwe w konserwacji, co zapewnia ich wieloletnie użytkowanie. Nie zawierają sztucznych barwników. Posiadają certyfikat jakości „(...)”. Cieszą się uznaniem konsumentów. Są pakowane w torby foliowe z logo B. lub w ozdobne kartoniki, na których nie ma informacji o producencie, a jedynie dane dystrybutora i wskazanie Made in S. ”. (dowód: certyfikat k.176, zeznania powódki k.914, dowody rzeczowe)

W 2005 r. B. SA wprowadziła na rynek wzory, do produkcji których zastosowano nową technikę ryflowania polegającą na tym, że wzór zostaje wytłoczony na powierzchni koca. (dowód: e-mail k.160-161) Powódka wprowadziła na polski rynek kocyki z wzorami: „Dwa misie” (518), „Miś na rowerku” (519), „Słonik” (535), „Miś” (537) i „Zwierzaki w balonie” (538) w latach 2009-2010 r. Kocyki z wzorami „Dwa misie” i „Miś na rowerku” sprzedawane były w wersji jednobarwnej, w różnych kolorach, kocyki z wzorami „Miś” i „Zwierzaki w balonie” w wersji kolorowej, kocyk z wzorem „Słonik” zarówno w



wersji kolorowej, jak i jednobarwnej: (dowód: protokół k.139-145, faktury k.146-159, wydruk ze strony internetowej k.163, dowody rzeczowe, katalog)

24 marca 1997 r. A.K. działający w imieniu A. s.c. zawarł z B. SA umowę o współpracy, stając się jej wyłącznym przedstawicielem na terytorium P. . Umowa zawarta na czas do 24 marca 1998 r. mogła być pisemnie przedłużana na kolejne lata (dowód: umowa k.67, 68).

E.K. i A.K. początkowo sprzedawali hurtowo produkty B. SA w B., później także w innych miastach P. . Wraz ze wzrostem sprzedaży zatrudniali przedstawicieli handlowych. W latach 1997-2004 ich sieć liczyła 8 osób zajmujących się bezpośrednią sprzedażą do sklepów i hurtowni. Adresy kontrahentów pozyskiwali z wielu źródeł. W 2004 r. byli już rozpoznawalni jako jedyni w P. sprzedawca kocyków B. . E. K. i A. K. współpracowali z przedsiębiorcami znaczącymi w branży dziecięcej w P.. Gdy mieli ugruntowaną pozycję na rynku, zrezygnowali z pomocy przedstawicieli handlowych, kontrahenci sami nawiązywali z nimi kontakt w celu rozpoczęcia współpracy. Od 2008 r. kocyki B. SA sprzedawali również na portalu (...). (dowód: dokumenty rejestrowe k.80-83, zeznania powódki k.914)

W pierwszych latach współpracy z B. SA E.K. i A.K. wystawiali jej produkty na Międzynarodowych Targach (...) w P. . W 2008 r. A. s.c. zawarła umowę ze spółką (...) na sprzedaż koców i kocyków z jej logo. W latach 2014 i 2015 powodowie brali udział w targach branży dziecięcej (...) w K. . (dowód: pismo k.85-87, rejestr sprzedaży k.89-93, faktury i zgłoszenie udziału w targach k.95-104) W latach 2013-2015 pozycjonowali swoją stronę internetową dzięki czemu wyświetlała się ona w wyszukiwarce (...) na pierwszej stronie, a obecnie na pierwszej pozycji. Ponosili nakłady na prezentację swoich produktów na portalu (...) oraz w sklepach stacjonarnych. (dowód: faktury k.106-117, wyniki wyszukiwania k.117, faktury k.119-121) Koce B. SA były sprzedawane w sklepie telewizyjnym i stacjonarnym (...). W 2017 r. powodowie reklamowali je w magazynie „(...)” (dowód: korespondencja i faktury 123-127, magazyn i faktury 129-132) Lata pracy zaowocowały sukcesem rynkowym, rozpoznawalnością produktów B. na (...) rynku. Obecnie powodowie mają bazę stałych kontrahentów, pozyskiwanie nowych odbywa się głównie przez stronę internetową www. (...).pl oraz przez marketing bezpośredni. (dowód: wydruki ze strony internetowej k.134-137, zeznania powódki k.914) W 2009 r. A. s.c. dostarczała do sieci handlowej (...) koce z wzorami 518, 535 i 537. Wzór 518 dostarczany jest tam do chwili obecnej. (dowód: wyciąg bankowy k.165, zamówienia k.166, 168, faktury k.169-170, korespondencja e-mail k.167)

Sprzedaż kocyków produkcji B. SA wzrastała w latach 2005-2008. W 2005 r. E.K. i A.K. nabyli od B. SA towar za kwotę (...)euro, w 2006 r. za kwotę (...)euro, w 2007 r. za kwotę (...)euro, a w 2008 r. za kwotę (...)euro. (dowód: wyciągi bankowe k.181-228) Od 2008 r. sprzedaż zaczęła spadać:

Rok	Przychód	Dochód
2006	(...)	(...)
2007	(...)	(...)
2008	(...)	(...)
2009	(...)	(...)
2010	(...)	(...)
2011	(...)	(...)
2012	(...)	(...)
2013	(...)	(...)
2014	(...)	(...)
2015	(...)	(...)
2016	(...)	(...)

2017	(...)	(...)
------	-------	-------

(dowód: wyciągi z ksiąg handlowych k.440-451)

W 2016 r. popularne stały się artykuły dziecięce w kolorze szarym, powodowie postanowili więc sprzedawać kocyki w tym kolorze. 21 lipca 2016 r. złożyli pierwsze zamówienie na kocyki ze wzorem „Dwa misie (wzór 518) w kolorze szarym, które sprzedawali od 7 września 2016 r. (dowód: korespondencja e-mail k.172, 173, faktura k.174).

11 lipca 2018 r. przedstawiciel B. SA złożył pisemne oświadczenie zatytułowane „umowa na wyłączność”, że A. s.c. E.K., D.K. jest od 2006 r. wyłącznym dystrybutorem na P. wszystkich produktów pod marką B. . Potwierdził uzyskanie przez A. s.c. wyłączności na sprzedaż, reprezentowanie i dystrybucję koców B. w P. na czas do 31 grudnia 2020 r. Umowa nie obejmowała kocy i kocyków dziecięcych produkowane przez B. SA pod marką PIERRE CARDIN. (dowód: oświadczenie k.69, 70, 683-684) 14 lutego 2019 r. przedstawiciel B. SA oświadczył o stworzeniu przez nią projektów kocyków nr 518, 519, 535, 537, 538, 116 i 117. Zadeklarował, że powodowie są jedynymi osobami uprawnionymi do korzystania z tych wzorów i podejmowania działań zmierzających do ochrony praw własności intelektualnej. (dowód: oświadczenie k.74, 75)

D. B.. prowadził od 1998 r. działalność gospodarczą pod firmą Przedsiębiorstwo Handlowe B. . Zajmował się importem i handlem, w niewielkim zakresie także produkcją wyrobów tekstylnych - artykułów dla dzieci i niemowląt. Obecnie działalność ta została zawieszona ze względu na stan zdrowia pozwanego, który jest niezdolny do pracy i nie zamierza jej w przyszłości wznowiać. (dowód: informacja z CEIDG k.583, dokumentacja lekarska k.673-682, zeznania pozwanego k.914) D. B. jest abonentem nazw domen internetowych (...).eu i (...).com.pl. (dowód: wydruk ze strony internetowej k.396, zeznania pozwanego k.914) Strona w domenie (...).eu nie jest aktywna, Aktywny jest natomiast profil bobobaby.eu na portalu (...). (dowód: wydruk z bazy (...).pl, print screen k.599-601)

D. B. sprzedawał kocyki we wzory tożsame z wzorami B. SA co najmniej od 2013 r. oznaczone znakiem towarowym **BOBOBABY**. Na stronie internetowej (...).eu były one reklamowane wśród „NOWOŚCI 2013”. (dowód: print-screeny k.348-362) Pozwany zamawiał kocyki u (...) producenta (...) Co., Ltd., który miał je w swej ofercie już w 2012 r. (dowód: postanowienie o umorzeniu dochodzenia k.364-365, print-screeny k.368-376, fotografia k.653, korespondencja e-mail k.654-656) W wyniku prowadzonych kontroli nie stwierdzono, by oferowane przez pozwanego produkty były nieprawidłowo oznaczane. (dowód: protokoły kontroli z lat 2006, 2011 i 2015 k.657-672, fotografie etykiet k.705-713)

B. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Chróście została utworzona w październiku 2016 r. (dowód: odpis z KRS k.392-394) D. B. jest jej współnikiem, był także prezesem jej zarządu. (dowód: MSiG 210/2016 i 24/2018 k.603, 604, zeznania pozwanego k.914) Na stronie internetowej pod adresem (...).com.pl pozwana oferuje artykuły dla dzieci pod marką **BOBOBABY**. (dowód: print-screen k.396, 410-412) Jest uprawniona do słowno-graficznych znaków towarowych



zarejestrowanych w Urzędzie Patentowym RP pod numerami 240125 i 308451, chronionych m.in. dla towarów w klasie 24 klasyfikacji nicejskiej (kocyki i koce dla dzieci). (dowód: wydruki z bazy uprp.pl k.606-609)

W ofercie na stronach internetowych pod adresem bobobaby.eu i bobobaby.com.pl znajdują się m.in. wykonane z poliestru kocyki tłoczone z wzorami identycznymi z wzorami B. SA. Koce te, importowane z C. , są sprzedawane w P. z oznaczeniem **BOBOBABY**. (dowód: wpis na portalu (...)pozwanego k.360-361 - oświadczenie pełnomocnika pozwanego k.689) Widnieje ono w nazwie produktów, w dotyczącej ich informacji handlowej, na fakturach, opisach na stronach internetowych sprzedawców, na samym produkcie (wszywka, etykieta) i jego opakowaniu. Na wszywce i opakowaniu widnieje informacja o produkcie, sposobie jego konserwacji, a także wskazanie pozwanej „(...) sp. z o.o. ul. (...), (...)O. ”, adres strony internetowej [www. \(...\).eu](http://www.(...).eu). Na wszywce jest ponadto napis „Produkcja C. , (...)”. Kocyki te znajdują się o ofercie różnych przedsiębiorców, m.in. w sieci handlowej (...). (dowód: print-screensy k.238-244, 246-247, 250-344, 378, 407-408, 585-600, faktura k.389, 390, 427-428, fotografie k.705-713, dowody rzeczowe)

W opisach produktów na portalu allegro.pl pojawiają się informacje, że kocyki **BOBOBABY** pochodzą od (...) producenta, nie są importowane z Ch.. (dowód: print-screensy k.399-402, 435-438) Informacje te nie pochodzą od pozwanych. (brak dowodu przeciwnego)

W połowie 2018 r. E. K. stwierdziła, że na (...)ryнку pojawiły się kocyki dziecięce z wzorami „Dwa misie”, „Miś na rowerku”, „Słonik”, „Miś” i „Zwierzaki w balonie” wprowadzane do obrotu przez D.B. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą *Firma Handlowa B. D. B.* (dowód: print screen z portalu (...) k.580-581, dowody rzeczowe) 23 lipca 2018 r. wezwiała D.B. do zaprzestania naruszeń. (e-mail k.230-232) Mimo wezwania pozwany nadal sprzedawał kocyki ze spornymi wzorami: „Zwierzaki w balonie” i „Miś” przez stronę internetową www.bobobaby.eu, „Miś” i „Słonik” przez stronę internetową [www. \(...\).com.pl](http://www.(...).com.pl). Kocyki były sprzedawane w detalu w cenie (...)zł (wzór „Zwierzaki w balonie”) i (...)zł (wzór „Miś”). (dowód: wydruki ze strony internetowej k.238-244) Były one odsprzedawane przez wiele podmiotów. (dowód: wydruki ze stron internetowych k.246-247, faktury k.389-390) W sklepie internetowym [www. \(...\).pl](http://www.(...).pl) D.K. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą „(...)F.H.U. D. K. dostępne są zarówno kocyki pozwanego z wzorami podrabianymi „Misia” i „Słonika”, jak kocyki i beciki B. z tymi samymi wzorami. Kocyki pozwanego w rozmiarze 80x110 sprzedawane są po (...)zł i po (...)zł, natomiast kocyki powodów w rozmiarze 110x140 po (...) zł. K.K., żona D. K. była klientką powódki od 2013 r. (dowód: print screensy k.495-499, korespondencja e-mail k.500, faktury k. 501-503) Powodowie sprzedają hurtowo kocyki ze spornymi wzorami w rozmiarze 110x140 za kwotę (...)zł, a w rozmiarze 80x110 za kwotę (...)zł. Na stronie internetowej powodów kocyki są dostępne w cenach: rozmiar 110x140 jednobarwny - (...)zł, wielobarwny - 104,99, rozmiar 80x110 jednobarwny - (...) zł, wielobarwny - (...)zł. (dowód: faktury VAT, zamówienia k.506-547, print-screensy k.548-552)

W 2014 r. powodowie rozpoczęli import kocyków z C. . (dowód: packing list i faktury k.453-456) Tracili klientów, którzy rezygnowali z nabywania kocyków B. SA. (dowód: faktury k.458-461, 491-492, print-screeny k.462-469, 488-490, zamówienia k.493) Ich klient Z. M.P.H.U. „(...)”, w związku z nawiązaniem współpracy z pozwanymi, przestał zamawiać kocyki B. SA. (dowód: print screen k.471-473, faktury k.474-476). M.G. wskazał powodom, że kocyki BOBOBABY były dostępne również w hurtowni „(...)” sp.j. - wieloletniego odbiorcy powodów. (dowód: korespondencja SMS k.480, faktury k.481-486)

Okoliczności faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia sprawy zostały ustalone przez Sąd w oparciu o dowody zawnioskowane w pozwie i w odpowiedziach na pozw. Twierdzenia i dowody zgłoszone w późniejszym terminie Sąd uwzględnił wyłącznie w tym zakresie, w jakim nie miało to wpływu na przedłużenie postępowania, a ponadto mogło mieć istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sporu. Odnosi się to szczególnie do notatki z 2004 r. o tym, że pozwany zainteresowany jest zakupem kocyków produkowanych przez B. SA. Data wskazuje, że miało to miejsce na długo przed wprowadzeniem na polski rynek kocyków o spornych wzorach. Nie dotyczy ona zatem przedmiotu sporu. Ewentualna próba wykazania winy pozwanego jest całkowicie bezcelowa, żadne z roszczeń objętych pozwem tego bowiem nie wymaga.

Liczne dowody zgłoszone w replice należało uznać za spóźnione, ich przeanalizowanie i odniesienie się do nich przez pozwanych wymagałoby bowiem długiego czasu, a wszystkie one były znane powodom i dostępne, mogły być zatem zgłoszone już w pozwie. Zgodnie z art. 207 k.p.c. powodowie powinni byli już w nim przedstawić wszystkie twierdzenia i dowody na okoliczność, że każdemu z nich służą autorskie prawa majątkowe do utworów wzornictwa przemysłowego, że mają prawo wyłączne do niezarejestrowanego wzoru wspólnotowego („Dwa misie” wzór 518) oraz że służy im pierwszeństwo używania na polskim rynku produktów o określonym wyglądzie. Także w pozwie powinni byli wskazać czego dotyczy renoma i ją udowodnić. Nie mogą zasadnie twierdzić, że dowody z repliki nie są spóźnione, znali bowiem stanowisko pozwanych z odpowiedzi na wezwania przed-sądowe i musieli się liczyć z obowiązkiem udowodnienia wszystkich okoliczności istotnych dla wykazania słuszności roszczeń na każdej podstawie prawnej.

Powodowie dysponowali dowolnym czasem, by zgromadzić materiał dowodowy, nic nie usprawiedliwia więc przedstawiania twierdzeń i dowodów na okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sporu w rozumieniu art. 227 k.p.c. dopiero w toku postępowania. Każdy z powołanych wyżej przepisów ma ściśle określone przesłanki, nie ulega zatem wątpliwości, że zarówno prawa i interesy gospodarcze oraz okoliczności ich naruszenia przez każdego z pozwanych powinny być wykazane już w pozwie. Jedynie nowe roszczenia zgłoszone w replice wobec odpowiedzi na pozw wymagały przedstawienia w toku postępowania twierdzeń i dowodów. Należy zauważyć, że zarzuty pozwanych dotyczyły absolutnie zasadniczych kwestii istotnych dla dochodzenia roszczeń.

Rozszerzając zakres zarzutów stawianych pozwanym powodowie zdawali się poszukiwać podstawy do wykazania, że w działalności gospodarczej postępują oni nieuczciwie (sprzecznie z prawem i dobrymi obyczajami), tymczasem zarzuty te nie przekładały się na dochodzone roszczenia, powodowie nie żądali na przykład, by pozwany usunął ze swej strony internetowej niezgodne z prawdą treści o prowadzonej działalności produkcyjnej, czasie istnienia przedsiębiorstwa. Zarzut prowadzenia nieuczciwej reklamy pojawiła się dopiero po zamknięciu rozprawy. Nawet jeśli

nieprawdziwe lub mogące wprowadzać nabywców w błąd informacje były i/lub są rozpowszechniane przez pozwanych (a nie osoby trzecie oferujące i wprowadzające do obrotu kocyki BOBOBABY), to kwestie te nie są istotne dla rozstrzygnięcia sporu, wykraczają poza granice powództwa.

Powodowie skoncentrowali swoje twierdzenia na stawianiu pozwanym licznych zarzutów naruszenia, pomijając lub niedostatecznie wykazując, że działania każdego z nich cechują się bezprawnością (godzą w prawa E.K. i D. K. oraz ich interesy gospodarcze). Tymczasem, zgodnie z art. 3 i art. 232 k.p.c., każda ze stron procesu zobowiązana jest dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i przedstawiać dowody. Ewentualne ujemne skutki nieprzedstawienia dowodu obciążają tę stronę, która nie dopełniła ciążącego na niej obowiązku. (wyrok Sądu Najwyższego z 15.07.1999 r., I CKN 415/99). Samo twierdzenie nie jest dowodem, a twierdzenie dotyczące istotnej dla sprawy okoliczności (art. 227 k.p.c.) powinno być udowodnione przez stronę je zgłaszającą. (art. 232 k.p.c. i art. 6 k.p.c.) (wyrok Sądu Najwyższego z 22.11.2001 r., I PKN 660/00 Wokanda 2002/7-8/44) **Zgodnie z tymi zasadami, Sąd obciążył powodów skutkami nieudowodnienia zarzutów stawianych każdemu z pozwanych i wywodzonych z tego roszczeń.**

E. K. i D.K. uzasadniali swe roszczenia przepisami art. 19 ust. 1 rozporządzenia Rady (WE) nr 6/2002 z 12 grudnia 2002 r. w sprawie wzorów wspólnotowych, art. 17 oraz art. 79 ust. 1 pkt 1 i 4 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, a także art. 10 ust. 2 i art. 14 ust. 1 i 2 pkt 2 oraz art. 3 ust 1 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Powodowie nie sprostali jednak ciążącemu na nich obowiązkowi udowodnienia słuszności stawianych pozwanym zarzutów. Należy wyjaśnić, że każda z wymienionych wyżej podstaw prawnych wymagała przedstawienia odmiennych twierdzeń i dowodów na ich poparcie. Tymczasem sposób powołania okoliczności faktycznych, jakkolwiek bardzo obszernych, nie uwzględniał specyfiki chronionego prawa (interesu gospodarczego) i charakteru działania, które mogło stanowić ich naruszenie. W odniesieniu do każdej z podstaw mamy więc do czynienia z lukami i uproszczeniami (choćby przez łączne traktowanie uprawnień powodów, a z drugiej strony działań pozwanych), które sprawiają, że wywodzone z nich roszczenia nie mogły być uznane za zasadne.

Zasadniczym błędem było utożsamienie sytuacji prawnej E.K. i D. K. , chociaż dopiero około 2010 r. zaczęli oni wspólnie prowadzić działalność gospodarczą. Powodowie nie przedstawili przy tym zasadniczego dokumentu – łączącej ich umowy spółki cywilnej. Powoda nie dotyczyły zatem wcześniejsze relacje E.K. z B. SA, zawarte przez nią umowy o współpracy, wprowadzenie na polski rynek kocyków ze spornymi wzorami. Nie może on także przypisywać sobie sukcesu rynkowego z lat 2006-2007. Powodowie nie wykazali jakie działania podejmowali wspólnie, ponad zwykły marketing, dla budowy renomy. Nie do końca jasne jest, czy renoma ta odnosi się do przedsiębiorcy (producenta kocyków B. SA, ich polskich przedstawicieli), czy produktów (kocyków o określonym wzorze). Próba przedstawienia wieloletniej działalności gospodarczej okazała się nieudana, Sąd ma bowiem liczne wątpliwości i dostrzega sprzeczności, które wykluczają uznanie za słuszne roszczeń opartych na podstawie art. 3 ust. 1 u.z.n.k.

Zastrzeżenia Sądu budzi nieuwzględnienie przez powodów, że deklarowane nabycie autorskich praw majątkowych i zbudowanie renomy miało nastąpić wcześniej i przez inne osoby (E. i A.K.). Powodowie nie wykazali istnienia podstaw nabycia przez D.K. praw i wypracowanej już wcześniej pozycji rynkowej. Brak też podstaw do wiązania sukcesu i pogorszenia wyniku gospodarczego przedsiębiorstwa powodów z działaniami pozwanych. Powodowie nie wyjaśnili jaka była ich oferta,

jakie produkty sprzedawali. Twierdzili, że w 2008 r. odnotowali spadek przychodów, choć D.K. nie był wówczas współnikiem, pozwana spółka nie istniała, a pozwany nie sprzedawał spornych kocyków. Brak także dowodów, że były one na polskim rynku od 2006 r. Całkowicie pominięto sytuację rynkową, ofertę różnych przedsiębiorców, preferencje zakupowe konsumentów. Sprowadzenie zarzutu do stwierdzenia, że P. nie cenią produktów (...) nie bacząc na to, że kocyki stron mają nie tylko różne ceny ale także cechy, jest tylko jednym z wielu uproszczeń, które nie mogą decydować o tym, że pozwani naruszają interesy gospodarcze powodów i wyrządzają im szkodę w efekcie naruszania praw wyłącznych.

Odrębną kwestią jest przypisywanie pozwanym odpowiedzialności za zmniejszenie przychodów przedsiębiorstwa powodów. E. K. i D. K. przedstawiają na poparcie tej tezy liczne dokumenty finansowe (k.756-838, 850) jednakże nie dostrzegają, że w przypadku żądania zwrotu korzyści bezpodstawnie uzyskanych przez pozwanych to na ich przedsiębiorstwach należałoby skoncentrować wnioski dowodowe. Dokonują też uproszczenia łącząc spadek przychodów jedynie z pięcioma spornymi wzorami, choć z ich twierdzeń nie wynika, że tylko takie oferowali i tylko dzięki nim osiągalni zyski. Błędem jest, w opinii Sądu, utożsamianie sporu ograniczonego do pięciu produktów z całą działalnością przedsiębiorstw stron w latach 2006-2019.

Sąd zważył:

1. Naruszenie autorskich praw majątkowych:

Zgodnie z utrwalonym poglądem doktryny (np. J. Barta, R. Markiewicz, *Prawo autorskie*, Warszawa 2008, s. 49-50), jak i orzecznictwa (por. wyrok Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z 14.07.2005 r. w sprawie C-192/04 (...), pkt 46), prawa autorskie, jak wszystkie prawa wyłączne, mają - co do zasady - charakter terytorialny. Zarówno więc osobiste, jak i majątkowe prawa do utworu podlegają ochronie na podstawie przepisów danego kraju jedynie na jego obszarze.

Stosownie do art. 5 ust. 4 ustawy z 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych [dalej pr.autor.], jej przepisy stosuje się do utworów, które są chronione na podstawie umów międzynarodowych, w zakresie, w jakim ich ochrona wynika z tych umów. Nie ulega wątpliwości, że zarówno Rzeczpospolita Polska, jak i Hiszpania są sygnatariuszami Aktu paryskiego Konwencji berneńskiej o ochronie dzieł literackich i artystycznych, sporządzonego w Paryżu 24 lipca 1971 r. (Dz. U. 1990, Nr 82, poz. 474), a tym samym należą do Związku utworzonego na mocy art. 1 tego Aktu. Zgodnie z art. 5 ust. 1 konwencji, w odniesieniu do dzieł, co do których autorom przysługuje na jej podstawie ochrona w państwach należących do Związku, innych niż państwa pochodzenia dzieła, ich autorzy korzystają z praw, jakie odpowiednie ustawy przyznają aktualnie lub w przyszłości swoim obywatelom, jak też z praw specjalnie przyznanych przez konwencję. Według zaś ust. 2 art. 5, korzystanie z wymienionych praw i ich wykonywanie nie wymaga spełnienia żadnych formalności, w szczególności nie jest uzależnione od istnienia ochrony w państwie pochodzenia dzieła.

Ten sam skutek wynika dla obywateli H. z art. 5 ust. 1¹ pr.autor., jeśli uznać, że wzory kocyków B. SA zostały upublicznione po raz pierwszy na terytorium tego kraju - państwa członkowskiego Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu (EFTA) - strony umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym.

Konwencja berneńska opiera się na zasadzie asymilacji (określanej także jako zasada traktowania narodowego), zgodnie z którą autorzy z krajów należących do Związku, innych niż kraj pochodzenia dzieła, powinni być traktowani w państwie dochodzenia ochrony na równi z jego obywatelami. Zarówno zakres jak i sposoby dochodzenia ochrony praw autorskich normowane są wyłącznie przez ustawodawstwo państwa, w którym żąda się udzielenia ochrony. W niniejszej sprawie do określenia treści praw, oceny naruszeń i wynikających z nich roszczeń zastosowanie znajdzie prawo polskie. Jak trafnie orzekł Sąd Najwyższy w wyroku z 15.09.2011 r. (IICSK 572/10), prawu państwa ochrony podlega nie tylko *zakres ochrony, jak też środki jej dochodzenia* ale wszystkie kwestie objęte statutem praw autorskich, a więc również wiążące się z oceną powstania, treści i wygaśnięcia praw autorskich. By skutecznie domagać się tymczasowej ochrony na gruncie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, E.K. i D. K. obowiązani byli zatem dowieść faktu naruszenia praw autorskich, ale również przedstawić wymagane przez polską ustawę dowody na to, że prawa te w ogóle im właśnie przysługują.

Na gruncie ustawy z 4 lutego 1994 r. prawo autorskie powstaje z chwilą ustalenia dzieła, gdy przybierze ono jakąkolwiek postać, choćby nietrwałą, jednak o tyle stałą, żeby treść i cechy utworu wywierały efekt artystyczny (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 25.04.1973 r., ICR 91/73 OSNC 1974/3/50). Wykreowanie praw autorskich nie wymaga żadnych formalności (art. 1 ust. 4 pr.autor.), ich powstanie w sposób pierwotny następuje bowiem *ex lege*, bezpośrednio na rzecz twórcy, którym w prawie polskim może być wyłącznie osoba fizyczna. Osoba prawna staje się podmiotem autorskich praw majątkowych wyłącznie w drodze następstwa prawnego – albo na podstawie umowy (art. 41 ust. 1 pr.autor.), albo poprzez przejęcie utworu wykonanego przez twórcę, będącego jej pracownikiem, w ramach obowiązków wynikających ze stosunku pracy (art. 12 pr.autor.). By skutecznie dochodzić ochrony przysługujących jej praw autorskich, osoba prawna musi przedstawić dowód sukcesji na jej rzecz autorskich praw majątkowych.

Zgodnie z przepisem art. 8 ust. 1 pr.autor., o ile ustawa nie stanowi inaczej, prawo do utworu przysługuje twórcy. Zakresem zastosowania tej zasady objęte są zarówno autorskie prawa majątkowe, jak i osobiste. Ustawodawca ustanowił domniemanie, że za twórcę należy uważać osobę, której nazwisko jako twórcy uwidocznione zostało na egzemplarzach utworu lub której autorstwo podano do publicznej wiadomości w jakikolwiek sposób w związku z rozpowszechnianiem utworu. (art. 8 ust. 2 pr.autor.) W wyroku z 21.12.1979 r. (I CR 434/79) Sąd Najwyższy stwierdził, że domniemanie autorstwa może być obalone wszystkimi środkami dowodowymi, brzmienie tego przepisu oraz jego wykładnia logiczna prowadzą bowiem do wniosku, że umieszczenie nazwiska określonej osoby na egzemplarzu utworu, jako jego autora, nie może ostatecznie przesądzać o autorstwie. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 9.05.1969 r., I CR 77/69, Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Komentarz 2014, red. prof. dr hab. Ewa Ferenc-Szydełko, Legalis) Zgodnie z art. 5 dyrektywy Nr 2004/48/WE z 29.04.2004 r. w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej, do przyjęcia domniemania autorstwa lub własności wystarczające jest uwidocznienie nazwiska twórcy na utworze w sposób zwyczajowo przyjęty (*in the usual manner*).

Stosownie do art. 1 ust. 1 pr.autor., za utwór uważa się każdy przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiejkolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia. W orzecznictwie i doktrynie prawa własności intelektualnej uznaje się, że aby

wytwór niematerialny zyskał kwalifikację utworu w rozumieniu prawa autorskiego powinien wykazywać łącznie następujące cechy:

- i. stanowić rezultat pracy człowieka tj. twórcy utworu (przy czym przejaw działalności oznacza każdy uzewnętrzniony rezultat działania – tak J. Barta, *Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz*. Dom Wydawniczy ABC Warszawa 2001 r., s. 68)
- ii. stanowić przejaw działalności twórczej,
- iii. mieć indywidualny charakter.

Rezultat twórczego działania winien być stworzony samodzielnie, być niepowtarzalny, swoisty (czyli posiadać cechę oryginalności), **odróżniać się w sposób chociażby minimalny od innych rezultatów takiego samego działania** (posiadać cechę nowości - tak M. Poźniak-Niedzielska w: *System prawa prywatnego. Prawo Autorskie*, pod red. J. Barty, Wydawnictwo C.H. Beck, INP PAN, Warszawa 2003, s.9). O tym, czy dane dzieło jest utworem w rozumieniu prawa autorskiego nie decyduje wola stron, lecz obiektywna ocena dokonana w oparciu o ustalenia faktyczne.

Przedmiotem prawa autorskiego są m.in. utwory plastyczne i wzornictwa przemysłowego (art. 1 ust. 2 pkt 2 i 5). Ochroną może być objęty wyłącznie sposób wyrażenia, nie są nią natomiast objęte odkrycia, idee, procedury, metody i zasady działania oraz koncepcje matematyczne. (art. 1 ust. 2¹)

Stosownie do art. 17 pr.autor., wyłączne prawo do korzystania z utworu i rozporządzania nim na wszystkich polach eksploatacji oraz do wynagrodzenia za korzystanie z utworu przysługuje twórcy. Wkroczenie przez inne podmioty w tak rozumiany zakres wyłączności jest możliwe wyłącznie w przypadku nabycia autorskich praw majątkowych lub uzyskania licencji (w zakresie określonym w umowie). Do naruszenia majątkowych praw autorskich do utworu dochodzi w sytuacji bezprawnego wkroczenia w zakres wyłączności, korzystania z tych elementów dzieła, które spełniają przesłankę twórczości, choćby bez zamiaru lub świadomości naruszenia.

Odpowiedzialność z tytułu naruszenia autorskich praw majątkowych ma charakter bezwzględny i obiektywny. Do naruszenia dochodzi w przypadku wiernego kopiowania utworu, jak i wykorzystania jedynie części twórczych elementów i ich uzupełnienia o elementy dodatkowe, które również cechują się twórczością (wtedy nowy utwór stanowi opracowanie w rozumieniu art. 2 ust. 1 pr.autor.) lub też mają jedynie znaczenie techniczne (techniczna przeróbka utworu). Utwór powinien być przy tym chroniony jako całość, a nie jako suma poszczególnych elementów.

Zgodnie z art. 79 ust. 1 pr.autor. uprawniony, którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, może żądać od osoby, która naruszyła te prawa:

1. zaniechania naruszenia;
2. usunięcia skutków naruszenia;
3. naprawienia wyrządzonej szkody:
 - a. na zasadach ogólnych albo
 - b. poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu
4. wydania uzyskanych korzyści.

W ocenie Sądu roszczenia E.K. i D. K. oparte na prze-pisie art. 79 ust. 1 pr.autor. nie

zostały udowodnione: W pierwszym rzędzie należy zauważyć, że powodowie właściwie nie wskazali co stanowi chronione utwory. Nie tylko nie przedstawili ich postaci ustalonej przez twórcę, ale nawet nie wyjaśnili, czy są to utwory plastyczne (grafika odwzorowana na produkcie), czy utwory wzornictwa przemysłowego w postaci kocyków dziecięcych wykonanych z określonego rodzajowo i kolorystycznie materiału, w konkretny sposób (z wyłączeniem rysunku, jedno lub wielobarwnego). Sądowi trudno zatem zdefiniować cechy utworów, które decydują o przyznaniu każdemu z nich ochrony i są brane pod uwagę przy ocenie naruszenia.

Nieznany jest także twórca, którym – wg prawa polskiego – może być wyłącznie osoba fizyczna. Brak dowodu nabycia od twórcy autorskich praw majątkowych przez B.SA, a także skutecznego upoważnienia obydwójga powodów do korzystania z utworów (licencji). W tym celu konieczne było złożenie dowodów z dokumentów – umów spełniających wymogi określone przepisem art. 41 ust. 2 oraz art. 43 pr.autor., zgodnie z którymi umowa o przeniesienie autorskich praw majątkowych lub o korzystanie z utworu (licencja) powinna obejmować pola eksploatacji wyraźnie w niej wymienione i być zawarta w formie pisemnej, pod rygorem nieważności.

W żadnym razie nie można uznać za wystarczających oświadczeń składanych w imieniu B. SA. Jako dowody prywatne, zgodnie z art. 245 k.p.c., mogą one stanowić dowód wyłącznie tego, że podpisana pod nimi osoba złożyła określonej treści oświadczenie. Dokumenty te nie dowodzą natomiast nabycia przez B. SA autorskich praw majątkowych do określonych utworów ani udzielenia przez podmiot, któremu prawa takie przysługują licencji upoważniającej powodów do korzystania z konkretnych utworów na określonych polach eksploatacji.

Dokument podlega ocenie tak jak inne dowody wymienione w kodeksie postępowania cywilnego. (art. 233 § 1 k.p.c.) Może stanowić podstawę czynienia przez sąd ustaleń faktycznych i wyrokowania, a jego materialna moc dowodowa zależy od jego treści. Sąd ocenia, czy dowód ten, ze względu na jego indywidualne cechy i okoliczności obiektywne, zasługuje na wiarę, czy też nie. Wynikiem tej oceny jest przyznanie lub odmowa przyznania dowodowi z dokumentu waloru wiarygodności, z konsekwencjami w zakresie jego znaczenia dla ustalenia podstawy faktycznej rozstrzygnięcia.

Z dokumentem, o którym mowa w art. 245 k.p.c. wiąże się wzruszalne domniemanie jego prawdziwości i autentyczności pochodzenia zawartego w nim oświadczenia od wystawcy, który go podpisał (tak wyroki Sądu Najwyższego z 3.10.2000 r., I CKN 804/98, z 6.11.2002 r., I CKN 1280/00, z 8.08.2012 r., I CSK 25/12; postanowienie Sądu Najwyższego z 9.08.2016 r., II CZ 83/16). Formalna moc dowodowa dokumentu prywatnego nie rozciąga się na okoliczności towarzyszące złożeniu oświadczenia; nie przesądza ona sama przez się o mocy materialnej dokumentu (kwestii jego ważności, skuteczności, a także prawdziwości). Dokument prywatny nie jest uznawany za dowód rzeczywistego stanu rzeczy. (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 7.08.2015 r., VI ACa 1031/14).

Zgodnie z art. 253 k.p.c., jeżeli strona zaprzecza prawdziwości dokumentu prywatnego albo twierdzi, że zawarte w nim oświadczenie osoby, która je podpisała, od niej nie pochodzi, obowiązana jest okoliczności te udowodnić. Jeżeli jednak spór dotyczy dokumentu prywatnego pochodzącego od innej osoby niż strona zaprzeczająca, prawdziwość dokumentu powinna udowodnić strona, która chce z niego skorzystać.

Należy zatem uznać, że E. K. i D.K. nie służą autorskie prawa majątkowe do utworów plastycznych lub utworów wzornictwa przemysłowego zobrazowanych na kocykach dziecięcych, nie są oni zatem czynnie legitymowani do dochodzenia roszczeń przewidzianych w przepisie art. 79 ust 1 pr.autor.

2. Odnosnie do naruszenia niezarejestrowanego wzoru wspólnotowego:

Rozporządzenie Rady (WE) nr 6/2002 z 12 grudnia 2001 r. w sprawie wzorów wspólnotowych (Dz.U.UE.L.02.3.1 z 5.01.2002 r.) zawiera legalną definicję, zgodnie z którą wzorem jest postać całego produktu lub jego części, wynikająca w szczególności z cech linii konturów, kolorystyki, kształtu, tekstury lub materiałów samego produktu lub jego ornamentacji (art. 3a). Odpowiadający tej definicji wzór podlega ochronie w takim zakresie, w jakim jest nowy i ma indywidualny charakter (art. 4 ust.1), przy czym nie obejmuje on tych cech postaci produktu, które wynikają wyłącznie z jego funkcji technicznej (art. 8 ust. 1).

Wzór wspólnotowy przyznaje jego właścicielowi wyłączne prawo jego używania i zakazywania osobom trzecim niemającym jego zgody używania, które obejmuje w szczególności: wytwarzanie, oferowanie, wprowadzanie do obrotu, import, eksport lub używanie produktu, w którym wzór jest zawarty bądź zastosowany lub składowanie takiego produktu w tych celach. (art. 19 ust. 1) Właściciel wzoru niezarejestrowanego nabywa prawo zakazania osobie trzeciej takich działań wyłącznie w przypadku, jeżeli sporne używanie wynika z naśladowania (skopiowania) chronionego wzoru i nie jest wynikiem pracy twórcy, co do którego można uznać, że nie znał wzoru ujawnionego przez właściciela. (ust. 2) *W przeciwieństwie do wzorów zarejestrowanych, które podlegają ochronie skutecznej „erga omnes”, zapewniającej wyłączność (monopol) eksploatacji, wzór niezarejestrowany podlega ochronie jedynie przed kopiowaniem bez zgody uprawnionego oraz wszelkim formom korzystania ze wzoru stanowiącego kopię.* [M. Poźniak-Niedzielska *Ochrona wzoru niezarejestrowanego w prawie europejskim*. cyt. za: J. Sieńczyło-Chlabicz op.cit. s.15] Ochrona ta nie jest jednak ograniczona do działań, w rezultacie których powstaje oczywista kopia wzoru, lecz obejmuje także naśladownictwo (imitację). Zasadności zarzutu kopiowania nie może zaprzeczyć zmiana wzoru w szczegółach, które nie stanowią istotnych różnic.

Wzór niezarejestrowany chroniony jest przez okres trzech lat począwszy od dnia, w którym został po raz pierwszy udostępniony publicznie w Unii Europejskiej (art. 11 ust. 1), w tym znaczeniu, że został w taki sposób opublikowany, wystawiony, wykorzystany w handlu lub w inny sposób ujawniony, że wydarzenia te mogły stać się dostatecznie znane podczas zwykłego toku prowadzenia spraw środowiskom wyspecjalizowanym w danej branży, działającym w Unii Europejskiej. Wzoru nie uważa się za udostępniony publicznie, jeśli został on ujawniony jedynie osobie trzeciej pod wyraźnym lub dorozumianym warunkiem zachowania poufności. (ust. 2)

Zgodnie z zasadą rozkładu ciężaru dowodu (art. 6 k.c.), na powódzie spoczywa obowiązek wykazania, że wzór niezarejestrowany cechuje nowość i indywidualny charakter oraz daty jego pierwszego publicznego udostępnienia. On także dowodzi, że kwestionowany produkt stanowi kopię wzoru, a ponadto świadomość pozwanego istnienia chronionego wzoru, od której istnienia zależeć będzie możliwość uznania działania za kopiowanie. (art. 6 k.c.) [por. A.Tischner *Niezarejestrowany wzór wspólnotowy*. PPH lipiec 2006 r. s.39-40, J. Sieńczyło-Chlabicz *Ochrona niezarejestrowanego*

wzoru wspólnotowego. EPS luty 2008 r. s.16] Odmienne niż w przypadku wzorów zarejestrowanych, rozporządzenie nie stanowi domniemania ważności wspólnotowego wzoru niezarejestrowanego. Art. 85 ust. 2 należy interpretować w ten sposób, że aby sąd w sprawach wzorów wspólnotowych uznał niezarejestrowany wzór wspólnotowy za ważny, właściciel nie musi wykazywać, iż wzór cechuje indywidualny charakter w rozumieniu art. 6, musi jedynie wskazać, na czym ten indywidualny charakter polega, identyfikując element lub elementy wzoru, które mu taki charakter nadają. (tak Trybunał Sprawiedliwości UE w wyroku z 19/06/2014 w sprawie C-345/13 (...))

Uznając, że pozwany naruszył lub że z jego strony istnieje groźba naruszenia praw do wzoru wspólnotowego sąd stosuje, jeśli nie stoją temu na przeszkodzie ważne powody:

- a. zakaz kontynuowania działań, które naruszają lub grożą naruszeniem wzoru,
- b. zajęcie podrobionych produktów;
- c. zajęcie materiałów i narzędzi wykorzystanych w przeważającej mierze do wytworzenia podrobionych dóbr, jeżeli ich właściciel wiedział do jakich celów były użyte lub w określonych okolicznościach było to oczywiste,
- d. wszelkie środki pozwalające na nałożenie innych sankcji, odpowiednich w określonych okolicznościach, przewidziane przepisami prawa krajowego, w tym również prawa prywatnego międzynarodowego państwa członkowskiego, w którym naruszenie miało miejsce lub istnieje groźba jego popełnienia. (art. 89 ust.1)

Zgodnie z prawem krajowym, sąd podejmuje niezbędne środki zapewniające przestrzeganie sankcji określonych w ust.1. (ust.2) Odnosi się to do przepisów art. 287 w zw. z art. 292 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. Prawo własności przemysłowej, zgodnie z którym:

- uprawniony, którego wzór przemysłowy został naruszony, lub osoba, której ustawa na to zezwala, może żądać od naruszającego wzór zaniechania naruszania, wydania bezpodstawnie uzyskanych korzyści, a w razie zawinionego naruszenia również naprawienia wyrządzonej szkody (ust. 1),
 - sąd, rozstrzygając o naruszeniu wzoru przemysłowego, może orzec, na wniosek uprawnionego, o podaniu do publicznej wiadomości części albo całości orzeczenia lub informacji o orzeczeniu, w sposób i w zakresie określonym przez sąd (ust. 2),
- a także do art. 286 p.w.p., zgodnie z którym sąd, rozstrzygając o naruszeniu prawa, może orzec, na wniosek uprawnionego, o będących własnością naruszającego bezprawnie wytworzonych lub oznaczonych wytworach oraz środkach i materiałach, które zostały użyte do ich wytworzenia lub oznaczenia. W szczególności sąd może orzec o ich wycofaniu z obrotu, przyznaniu uprawnionemu na poczet zasądzonej na jego rzecz sumy pieniężnej albo zniszczeniu. Orzekając, sąd uwzględnia wagę naruszenia oraz interesy osób trzecich.

E.K. i D.K. nie wykazali legitymacji czynnej do wystąpienia przeciwko D.B. i spółce B. z żądaniami opartymi na podstawie art. 89 w zw. z art. 19 ust 1 rozporządzenia:

Powodowie twierdzili, że na ich zamówienie z 21 lipca 2016 r. B. SA wyprodukowała kocyki z wzorem „Dwa misie (518) w kolorze szarym. Różnica pomiędzy nimi, a wiele lat wcześniej obecnymi na rynku (w P. od 2010 r.) kocykami z identycznym wzorem ograniczała się do koloru. W przekonaniu Sądu trudno uznać, by zamówienie produktu w konkretnym kolorze uzasadniało uznanie powodów za twórców wzoru, którym służy prawo do jego wyłącznego używania, zgodnie z art. 14 ust.1

rozporządzenia. Nawet gdyby tak było, kocyki ze wzorem „Dwa misie (518) w kolorze szarym nie mogą być uznane za posiadające indywidualny charakter uzasadniający ich ochronę jako niezarejestrowanego wzoru wspólnotowego.

Zgodnie z art. 11 ust. 1 rozporządzenia, prawo do niezarejestrowanego wzoru wspólnotowego zapewnia ochronę trwającą 3 lata licząc od dnia, w którym wzór został po raz pierwszy udostępniony publicznie w Unii Europejskiej w Unii Europejskiej pod warunkiem, że wzór taki spełnia przesłanki ochrony określone w art. 5 i 6 rozporządzenia. Wzory uważa się za identyczne, jeżeli ich cechy różnią się jedynie nieistotnymi szczegółami. (art. 5 ust. 2) Cechę nowości wzoru (rysunku, modelu) niweczy jego tożsamość lub występowanie różnic zaledwie w nieznaczających szczegółach w porównaniu ze wzorem udostępnionym wcześniej przez publikację rejestracji, wystawienie, używanie w handlu lub w jakikolwiek inny sposób. Kryterium nowości ma charakter obiektywny, ale nie absolutny. Zgodnie z art. 7 ust. 1, ocena jest zrelatywizowana i dokonywana z punktu widzenia specjalistów działających w danej branży w Unii Europejskiej.

Niezarejestrowany wzór wspólnotowy ma indywidualny charakter, jeśli całościowe (ogólne) wrażenie, jakie wywołuje na poinformowanym użytkowniku, różni się od wrażenia, jakie wywiera na takim użytkowniku wzór, który został udostępniony publicznie przed datą pierwszego ujawnienia. Przy ocenie indywidualnego charakteru bierze się pod uwagę stopień swobody twórcy przy opracowywaniu wzoru. (art. 6 ust.2) Zakres ochrony wzoru będzie zdecydowanie większy, gdy swoboda projektanta ograniczona jest w niewielkim stopniu, wówczas stosunkowo niski stopień podobieństwa może stanowić podstawę do uznania indywidualnego charakteru, gdyż nie istnieją obiektywne przyczyny, dla których występujące podobieństwa byłyby konieczne ze względu na brak swobody twórczej w danej dziedzinie. [por. K. Szczepanowska-Kozłowska *Ochrona wzoru w prawie europejskim*. PPH nr 5 z 2005 r. s.30-34, M. Poźniak-Niedzielska *Ochrona wzorów przemysłowych w prawie europejskim*. Europejski Przegląd Sądowy 1/2007 s.4-11] Wzór będzie miał charakter indywidualny jedynie wówczas, gdy ma na tyle silną zdolność odróżniającą go od innych, że będzie mógł być zindywidualizowany (uznany za odmienny) przez zorientowanego użytkownika. (por. M. Poźniak-Niedzielska *Wzór wspólnoty. w Ochrona znaków towarowych, wzorów przemysłowych i oznaczeń geograficznych w Polsce po akcesji do Unii Europejskiej*. UPRP Warszawa 2004 s.57-59)

Pojęcie zorientowanego użytkownika należy rozumieć jako pośrednie między pojęciem przeciętnego konsumenta z zakresu dziedziny znaków towarowych – od którego nie wymaga się żadnej szczególnej wiedzy i który na ogół, z powodu swej niedoskonałej pamięci, nie dokonuje bezpośredniego porównania kolidujących ze sobą znaków – a pojęciem „znawcy w danej dziedzinie” używanym w prawie patentowym, oznaczającym eksperta posiadającego pogłębioną wiedzę techniczną. Określa ono nie użytkownika wykazującego przeciętną uwagę, lecz osobę szczególnie uważną, czy to z racji swojego osobistego doświadczenia, czy posiadanej rozległej wiedzy w danym sektorze. (zamiast wielu: wyrok Sądu Unii Europejskiej z 13.06.2019 r. w sprawie T-74/18)

Oceniając indywidualny charakter wzoru sąd rozważa na ile utrudnione jest w danej dziedzinie przemysłu tworzenie rysunków i modeli o charakterze indywidualnym. Swobodę projektanta mogą ograniczać narzucane mu względy funkcjonalne, techniczne, handlowe. Stopień swobody twórcy przy opracowaniu wzoru należy określać ze szczególnym uwzględnieniem wymagań związanych z właściwościami wynikającymi z funkcji technicznej produktu, a także przepisów prawnych mających do niego

zastosowanie. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, stopień swobody twórcy przy opracowaniu wzoru należy określać ze szczególnym uwzględnieniem wymagań związanych z właściwościami wynikającymi z funkcji technicznej danego produktu lub jego części, a także przepisów prawnych mających zastosowanie do takiego produktu. Ograniczenia te prowadzą do standaryzacji niektórych właściwości, które stają się w ten sposób wspólne wzorom stosowanym w danym produkcie. (tak: wyrok Sądu Unii Europejskiej z 13.06.2019 r. w sprawie T-74/18 i powołane tam wyroki)

Stopień swobody twórcy jest wysoki lub bardzo wysoki, jeżeli można wyobrazić sobie różne konfiguracje tego samego produktu, jeżeli produkt może zostać wytworzony w bardzo wielu różnych kształtach, kolorach i przy wykorzystaniu bardzo wielu różnych materiałów, jeżeli opis danego produktu jest bardzo szeroki i nie zawiera żadnego doprecyzowania co do jego rodzaju czy funkcji, lub też jeżeli ograniczenia o charakterze funkcjonalnym dotyczące obecności pewnych podstawowych elementów nie mogą mieć znaczącego wpływu na kształt i widok ogólny produktu, jako że może on przybierać różne kształty i być przedmiotem różnych rozwiązań. (tak: wyrok Sądu Unii Europejskiej z 13.06.2019 r. w sprawie T-74/18 i powołane tam wyroki)

Normatywna ocena ogólnego wrażenia dokonywana jest zgodnie z regułami określonymi w dotychczasowym orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości i Sądu Unii Europejskiej (m.in. wyrok Sądu UE z 18.03.2010 r. w sprawie T-9/07 (...)). W przypadku wzorów, porównania – w ocenie normatywnej – dokonuje się w sposób bezpośredni (szerzej: L. Brâncuși *Wzór wspólnotowy i jego zakres ochrony*. Wydawnictwo C.H.Beck 2012 s.273-360), analizując występujące między nimi podobieństwa i różnice. (por. wyroki z 22/06/2010 r. w sprawie T-153/08 (...))z 16.12.2010 r. w sprawie T-513/09 (...), z 16.06.2011 r. w sprawie T-68/10 (...), z 9.09.2011 r. w sprawie T-10/08 (...)) Przy ocenie ogólnego odmiennego wrażenia chodzi o wrażenie wizualne, jakie dany wzór wywołuje jako całość. Podstawowe znaczenie ma ujęcie syntetyczne i całościowe, a nie analityczne wyszukiwanie różnic. (A. Tischner, *Przesłanki zdolności rejestracyjnej wzorów przemysłowych*, w: *System Prawa Prywatnego*, tom 14B Prawo własności przemysłowej, red. R. Skubisz, Warszawa 2012, s. 88) Zorientowany użytkownik automatycznie pomija elementy, które są typowe i wspólne wszystkim tego rodzaju produktom, koncentrując się na właściwościach, które są wyrazem twórczej swobody lub odbiegają od normy. (por wyroki SUE z 22.06.2010 r. w sprawie T-153/08 (...), z 16.12.2010 r. w sprawie T-513/09 (...)) (...),z 16.06.2011 r. w sprawie T-68/10 (...), z 13.11.2012 r. w sprawach połączonych T-83/11 i T-84/11 (...))

Ocena indywidualnego charakteru wzoru wynika zasadniczo z czteroetapowego badania, które polega na określeniu:

1. sektora produktów, w których wzór ma być zawarty lub zastosowany,
2. zorientowanego użytkownika tych produktów i ich przeznaczenia, a także, poprzez odniesienie do tego zorientowanego użytkownika, stopnia znajomości stanu sztuki wzorniczej i stopnia uwagi wykazywanej przy porównywaniu – bezpośrednim, jeśli to możliwe – poszczególnych wzorów,
3. stopnia swobody twórcy przy opracowywaniu wzoru,
4. wyniku porównania rozpatrywanych wzorów z uwzględnieniem właściwego sektora, swobody twórcy i całościowego wrażenia wywieranego na zorientowanym użytkowniku przez zakwestionowany wzór i przez każdy wcześniejszy wzór, który został udostępniony publicznie. (por. wyrok Sądu UE z 7.11.2013 r. w sprawie T-666/11 (...))

Przedstawione reguły potwierdzają motywy wyroków ostatnio wydanych przez sądy unijne. (m.in.: wyrok Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 6.03.2019 r. w sprawie C-693/17 oraz wyroki Sądu Unii Europejskiej z 13.12.2018 r. w sprawie T-30/18 i z 13.06.2019 r. w sprawie T-74/18)

Nawet więc jeśli uznać, że różnica koloru kocyka nie jest nieistotna, a w konsekwencji kocyk ze wzorem „Dwa misie” (518) w kolorze szarym cechuje nowość, to ogólne wrażenie jakie wywiera on na zorientowanym użytkowniku nie jest w żadnym razie odmienne. Nie ulega wątpliwości, że zakres swobody twórczej projektanta kocyków dziecięcych nie jest nadmiernie ograniczony. Zwykle mają one prostokątny kształt i wymiary dostosowane do rozmiaru dziecka. Tkaniny, z których są produkowane mają zapewnić bezpieczeństwo, komfort użytkowania i łatwość konserwacji. Całkowicie dowolny jest wybór koloru i wzoru przedstawianego na tkaninie. Oceniając ogólne podobieństwo przeciwstawianych sobie kocyków zorientowany użytkownik, którym jest w tym wypadku osoba zajmująca się małymi dziećmi (własnymi lub oddanymi jej pod opiekę) zwróci uwagę w szczególności na rodzaj materiału i deseń. Świadoma istnienia na rynku produktów tekstylnych w różnych kolorach (w katalogu B.SA wzór 518 prezentowany jest jako jednobarwny, w kolorach beżowym, niebieskim, różowym i zielonym), uzna ona różnice kolorystyczne za nieistotne, typowe dla rodzaju produktu.

W przypadku takich kocyków jak produkowane przez B. SA decydujący dla wrażenia jest materiał (dralon) i wytłoczony na nim urokliwy wzór przedstawiający „Dwa misie”. Sama tylko różnica kolorów nie może decydować o odmienności ogólnego wrażenia. **Niezarejestrowany wzór wspólnotowy wskazany przez E.K. i D.K. , jako pozbawiony indywidualnego charakteru, nie jest ważny. (a contrario art. 6 rozporządzenia)**

Przeciwko udzieleniu ochrony niezarejestrowanemu wzorowi wspólnotowemu przemawia także niewykazanie przez powodów daty jego pierwszego publicznego ujawnienia. Uważa się, że wzór udostępniono publicznie, jeżeli został on opublikowany po zarejestrowaniu lub w inny sposób, wystawiony, wykorzystany w handlu, lub w inny sposób, z wyjątkiem, gdy wydarzenia te nie mogły stać się dostatecznie znane, podczas zwykłego toku prowadzenia przez nich spraw, środowiskom wyspecjalizowanym w danej branży, działającym w Unii Europejskiej. Wzoru nie uważa się za udostępniony publicznie, jeżeli został on ujawniony osobie trzeciej pod wyraźnym lub dorozumianym warunkiem zachowania poufności. (art. 7 ust. 1 w zw. z art. 5) Art. 7 określa ponadto w ust. 2 przypadki, w których wcześniejsze ujawnienie nie jest brane pod uwagę.

Za ujawnienie w rozumieniu art. 6 i 7 rozporządzenia nie mogą być uznane czynności, które *nie mogły stać się dostatecznie znane podczas zwykłego toku prowadzenia spraw ww. środowiskom*. Kryteria te tworzą model zrelatywizowanej nowości obiektywnej wzoru (por. A. Tischner, *Komentarz do Rozporządzenia Rady (WE) nr 6/2002 w sprawie wzorów wspólnotowych*, komentarz do art. 5, LEX, a także L. Brancusi, *Wzór wspólnotowy i jego zakres ochrony*, C.H. Beck 2012, s.101-105). Za spełniające te kryteria, przyjmuje się zazwyczaj ujawnienie w drodze publikacji w prasie branżowej, która jest skierowana do środowisk wyspecjalizowanych w danej dziedzinie, wystawienie na targach czy wystawie, sprzedaż lub wykorzystanie wzoru w obrocie, reklamę w mediach, publikację zgłoszonego lub zarejestrowanego wzoru, znaku towarowego lub wynalazku. (por. Joanna Sieńczyło-Chlabicz, *Utrata Nowości i indywidualnego charakteru wzoru wspólnotowego wskutek jego publiczne-*

go ujawnienia, EPS 4/2010 s.13-21 a także decyzje EUIPO z 23.01.2006 r. ICD 000001014 w sprawie AUDI, z 1.12.2005 r. ICD 000000867 w sprawie (...), z 12.12.2006 r., ICD 000002863, z 31.03.2008 r. ICD 000004315) Współczesne orzecznictwo i doktryna wskazują nawet na domniemanie możliwości znajomości wzoru w przypadku jego publicznego udostępnienia. W sprawie R 1516/2007-3 EUIPO przyjął, że wykazanie faktu publikacji wzoru powoduje, że ciężar dowodu, iż nie mogła ona stać się znana środowiskom specjalistycznym działającym w Unii Europejskiej, przeniesiony zostaje na uprawnionego. (decyzja z 7/07/2008 r. R 1516/2007-3 w sprawie (...))

Dokonując wykładni art. 11 ust. 2 rozporządzenia Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wskazał, że to do sądu rozstrzygającego spór należy ocena, czy w konkretnych okolicznościach sprawy ujawnienie wzoru nastąpiło taki sposób, by można było uznać, iż mógł stać się on dostatecznie znany środowiskom wyspecjalizowanym w danej branży podczas zwykłego toku prowadzenia spraw. Można uznać, że niezarejestrowany wzór mógł stać się dostatecznie znany działającym w Unii Europejskiej, wyspecjalizowanym w danej branży środowiskom podczas zwykłego toku prowadzenia spraw, jeśli rysunki tego wzoru zostały udostępnione handlowcom działającym w tej branży. (wyrok z 13.02.2014 r. w sprawie C-479/12 (...))

Powodowie wiązali pierwsze udostępnienie publiczne niezarejestrowanego wzoru wspólnotowego z faktem zamówienia 6 września 2016 r. kocyków dziecięcych „Dwa misie” w kolorze szarym w B.SA oraz z ich sprzedażą w dniu 7 września 2016 r. Tymczasem żadne z tych działań nie mogło spowodować, że wzór mógł stać się dostatecznie znany projektantom, wytwórcom lub handlowcom wyrobów tekstylnych dla dzieci działającym w Unii Europejskiej w zwykłym toku prowadzenia spraw. Nie jest zatem możliwe określenie trzyletniego okresu, w którym wzór niezarejestrowany podlegałby ochronie przed naśladowaniem, jeśli byłby nowy i posiadał indywidualny charakter.

Z tych przyczyn roszczenia wynikające z naruszenia prawa do niezarejestrowanego wzoru wspólnotowego, oparte na podstawie art. 89 rozporządzenia podlegały oddaleniu.

3. Odnośnie do naruszenia reguł uczciwej konkurencji:

Ustrój Rzeczypospolitej Polskiej opiera się na zasadzie wolności gospodarczej i swobody konkurencji. Działania konkurencyjne, bez względu na to, jak dotkliwe skutki mogą wywierać w sferze interesów innych uczestników obrotu, są co do zasady dozwolone, każdy przedsiębiorca funkcjonujący na polskim rynku może więc podejmować działania zmierzające do pozyskiwania kontrahentów – nabywców oferowanych przezeń towarów i usług. Ustawodawca zwraca się przeciwko nim tylko o tyle, o ile są one sprzeczne z prawem lub dobrymi obyczajami lub też podważają fundamenty konkurencji jako takiej. (por.: Wojciech Pyziół, Anna Walaszek-Pyziół *Czyn nieuczciwej konkurencji (analiza pojęcia)*. Przegląd Prawa Handlowego 1994/10/1)

W uzasadnieniu wyroku z 11.07.2002 r. (I CKN 1319/00) Sąd Najwyższy stwierdził m.in.: *założeniem ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji jest ochrona atrakcyjnej siły przedsiębiorcy oraz jej oddziaływanie na krąg odbiorców. Chodzi o rozgraniczenie między działaniem uczciwym i zgodnym z prawem, a wykraczającym poza ustanowione reguły, nie zaś o ochronę konkretnego osiągnięcia. Ustawa ma zatem na celu zapewnienie prawidłowości zachowania się i działania*

podmiotów gospodarczych w warunkach wolnej konkurencji i dostępu do rynku na równych prawach. Realizacja konstytucyjnej zasady wolności gospodarczej uzasadnia (...) poszukiwanie równowagi między wolnością rynku i swobodą obrotu a celami ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, określonymi w art. 1.

Zgodnie z jej art. 1, ustawa z 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji reguluje zapobieganie i zwalczanie nieuczciwej konkurencji w działalności gospodarczej - w interesie publicznym, przedsiębiorstw oraz klientów, nie może jednak być traktowana jako instrument służący wyeliminowaniu konkurencji w ogóle, w celu zachowania przez przedsiębiorcę dominującej pozycji rynkowej. (tak Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z 30.09.1998 r. sygn. akt I ACa 281/98 Apel.-Lub.1999/1/1)

Stosownie do art. 3 ust. 1, uznanie działania za czyn nieuczciwej konkurencji warunkowane jest kumulatywnym spełnieniem następujących przesłanek:

- ☐ czyn ma charakter konkurencyjny,
- ☐ narusza lub zagraża interesowi innego przedsiębiorcy lub klienta,
- ☐ jest bezprawny, tj. sprzeczny z prawem lub dobrymi obyczajami.

Działanie konkurencyjne ma charakter celowy, ukierunkowane jest na wzmocnienie bądź utrzymanie pozycji rynkowej przedsiębiorcy, który jednak niekoniecznie musi mieć świadomość skutków jakie rzeczywiście może wyrzucić, bez znaczenia jest przewidywanie przezeń możliwości naruszenia interesów innych przedsiębiorców. Konkurencyjne są wyłącznie działania zewnętrzne, adresowane do innych uczestników wymiany rynkowej, mające na celu zdobycie klientów dla oferowanych przez nich towarów przez zwiększenie własnej efektywności gospodarczej bądź osłabienie cudzej. Zagrożenie interesów musi mieć charakter bezpośredni i realny. Muszą one być zdolne wywierać wpływ na innych przedsiębiorców-konkurentów (albo na konsumentów), niekorzystnie oddziaływać na ich sytuację, naruszając ich interesy gospodarcze. Decyduje o tym sposób, w jaki działanie konkurenta jest odbierane przez potencjalnych adresatów. Obowiązek wskazania i udowodnienia naruszenia lub zagrożenia jego interesów gospodarczych, a także winy naruszcyciela obciąża występującego z zarzutem nieuczciwej konkurencji.

Naruszenie prawa odnosi się do bezwzględnie obowiązujących przepisów, w szczególności u.z.n.k., przepisów o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym, o ochronie dóbr osobistych, prawa własności, praw autorskich, ochrony konsumentów, kodeksu karnego.

Dobre obyczaje rozumieć należy podobnie do zasad współżycia społecznego jako normy moralne i zwyczajowe stosowane w działalności gospodarczej. O tym, czy dane działanie jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, decyduje całokształt okoliczności, a zwłaszcza cel, użyte środki i konsekwencje przedsięwziętych działań. Czyn sprzeczny z prawem może, ale nie musi być zarazem sprzeczny z dobrymi obyczajami, gdyż zależy to od charakteru naruszonych norm. Dla ustalenia dobrych obyczajów poważne znaczenie mogą mieć ustalone przez organizacje samorządu zawodowego kodeksy etyczne. (M. Kępiński *Problemy ogólne nowej ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji*. Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Socjologiczny 1994/2/1)

Pojęcie dobrych obyczajów odczytuje się najczęściej w ujęciu ekonomiczno-funkcjonalnym, przywiązującym wagę nie do przestrzegania dobrych obyczajów w ogóle lecz do zachowania przedsiębiorców w działalności gospodarczej, odchodząc od dokonywania oceny z punktu widzenia ogół-

nych zasad etyczno-moralnych, gdzie istotne kryterium stanowiło poczucie godności ogółu ludzi myślących sprawiedliwie i słusznie. Obecnie, dobre obyczaje to normy moralne i zwyczajowe stosowane w działalności gospodarczej. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 26.09.2002 r., III CKN 213/01) Sprzeczność z dobrymi obyczajami, jako klauzula generalna, podlega ocenie sądu z punktu widzenia treści, motywów i celu działania konkurencyjnego. Obiektywnie niezgodne z dobrymi obyczajami są działania (lub zaniechania) sprzeczne ze zwyczajami uznanymi przez daną społeczność, obowiązującymi w określonym środowisku.

Sąd podziela powszechnie przyjęty w doktrynie i orzecznictwie pogląd, iż przepis art. 3 w ust. 1 w sposób ogólny określa czyn nieuczciwej konkurencji, podczas gdy w ust. 2 wymienia przykładowo niektóre czyny, typizowane dodatkowo w art. 5-17, które należy wyklądać tak, że ogólne określenie i przepisy czynu nieuczciwej konkurencji uszczegóławiające pozostają w następujących relacjach:

- wymienione w ustawie czyny nie tworzą zamkniętego katalogu, za nieuczciwie konkurencyjne można uznać także działanie niewymienione w art. 5-17, jeżeli tylko spełnia ono przesłanki zdefiniowane w art. 3 ust. 1,
- wymagania określone w definicji art. 3 ust. 1 odnoszą się do czynów wymienionych w art. 5-17, a klauzula generalna pełni funkcję korygującą w stosunku do przepisów szczególnych; gdy dany stan faktyczny formalnie, spełnia przesłanki z art. 5-17, w rzeczywistości jednak działanie nie wykazuje któregoś ze znamion art. 3 ust. 1 (np. sprzeczności z dobrymi obyczajami), nie jest możliwe uznanie go za czyn nieuczciwej konkurencji.

Uznanie konkretnego działania za czyn nieuczciwej konkurencji wymaga zatem ustalenia, na czym ono polegało i zakwalifikowania go pod względem prawnym przez przypisanie mu cech konkretnego deliktu wskazanego w rozdziale 2. u.z.n.k. (*Czyny nieuczciwej konkurencji* - art. 5-17) lub deliktu tam nieujętego, ale odpowiadającego hipotezie art. 3 ust. 1. Czyny konkurencyjne powinny być badane przede wszystkim w świetle przesłanek określonych w przepisach art. 5-17 u.z.n.k. i dopiero gdy nie mieszczą się w dyspozycji któregośkolwiek z tych przepisów, podlegają ocenie według klauzuli generalnej z art. 3. (tak Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z 30.09.1998 r. sygn. akt I ACa 281/98 Apel.-Lub.1999/1/1)

Prawo konkurencji hołduje zasadzie *priori tempore potior iure*. Udzielenie ochrony zmierza do zabezpieczenia słusznym interesów tego przedsiębiorcy, który poniósł określone nakłady na zaprojektowanie, wprowadzenie do obrotu i promocję określonego produktu, czy na rozpoznawalność jego oznaczenia. Warunkiem uzyskania ochrony jest w każdym przypadku wykazanie pierwszeństwa rynkowego oraz zaistnienie okoliczności wskazanych w rozdziale 2. u.z.n.k. (*Czyny nieuczciwej konkurencji* - art. 5-17) lub deliktu tam nieujętego, ale odpowiadającego hipotezie art. 3 ust. 1.

Zgodnie z art. 18 ust. 1, w razie dokonania czynu nieuczciwej konkurencji, przedsiębiorca, którego interes został zagrożony lub naruszony, może żądać:

1. zaniechania niedozwolonych działań
2. usunięcia skutków niedozwolonych działań
3. złożenia jednokrotnego lub wielokrotnego oświadczenia odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie
4. naprawienia wyrządzonej szkody, na zasadach ogólnych
5. wydania bezpodstawnie uzyskanych korzyści, na zasadach ogólnych;
6. zasądzenia odpowiedniej sumy pieniężnej na określony cel społeczny związany ze wspieraniem kultury polskiej lub ochroną dziedzictwa narodowego – jeżeli czyn był zawiniony.

Żądanie z pkt 1, może być dochodzone wyłącznie wówczas, gdy w dacie zamknięcia rozprawy istnieje stan naruszenia lub realna groźba naruszenia w przyszłości przez pozwanego reguł uczciwej konkurencji.

Zarzucając swym konkurentom rynkowym D. B. i spółce B. dopuszczenie się czynów nieuczciwej konkurencji E.K. i D. K. wskazywali na przepisy art. 10 ust. 2, art. 14 ust. 1 i ust. 2 pkt 2 oraz art. 3 ust. 1 u.z.n.k., które wymagają odrębnego omówienia i oceny. Ogólnie jednak należy stwierdzić, że uwzględnienie sankcji zakazowych (roszczeń z pkt 1, 2, 4 i 5) zależało w pierwszym rzędzie od aktualności naruszenia lub istnienia realnej groźby naruszenia w przyszłości interesów gospodarczych powodów (art. 18 ust. 2 u.z.n.k.)

Z tego względu za bezzasadne należało uznać roszczenia sformułowane w pkt 1 i 2 względem D.B., który jeszcze przed wniesieniem pozwu (28.12.2018 r.) zawiesił prowadzenie działalności gospodarczej, a stan jego zdrowia wskazuje, że nie podejmie jej w przyszłości. Tezy przeciwnej powodowie nie udowodnili. Sam fakt, że jest abonentem nazw domen internetowych bobobaby.eu i bobobaby.com.pl nie stanowi naruszenia, decydujący jest bowiem sposób ich używania oraz podmiot korzystający z nich, np. w ten sposób, że na utworzonych w tych domenach stronach internetowych umieszcza treści naruszające lub oferuje naruszające produkty.

A. Czyn stypizowany w art. 10 ust. 2 u.z.n.k.

Zgodnie z przepisem art. 10 u.z.n.k., czynem nieuczciwej konkurencji jest m.in. takie oznaczenie towarów lub usług, które może wprowadzić klientów w błąd co do pochodzenia, ilości, jakości, składników, sposobu wykonania, przydatności, możliwości zastosowania, naprawy, konserwacji lub innych istotnych cech towarów albo usług, a także zatajenie ryzyka, jakie wiąże się z korzystaniem z nich. (ust. 1), a także wprowadzenie do obrotu towarów w opakowaniu mogącym wywołać skutki określone w ust. 1, chyba że zastosowanie takiego opakowania jest uzasadnione względami technicznymi. (ust. 2.)

Powodowie przekonują, że importowane z C. kocyki dziecięce BOBOBABY powinny zawierać na opakowaniach pełną lub skróconą nazwę zakładu i adres wytwórcy, wskazanie państwa siedziby wytwórcy, a także informację, że pozwani są importerami (roszczenia z pkt 2 i 4 pozwu). W przekonaniu Sądu zarzut jest nieuzasadniony. Informacja umieszczona na kocykach BOBOBABY i ich opakowaniach nie może wprowadzać klientów w błąd co do tożsamości producenta lub produktu. Istotne jest przy tym także to, iż nabywcami kocyków pozwanych są w głównej mierze hurtownicy, którzy zwracają baczniejszą uwagę na informację o produkcie, a w razie wątpliwości mają możliwość ich wyjaśnienia przed dokonaniem zakupu. Powodowie nie dowiedli w tym postępowaniu, że D.B. i spółka B. zapewniają nabywców o tym, że są producentami kocyków z kwestionowanymi wzorami, że są one produkowane w P., a nie w C..

Również dla indywidualnych nabywców jasne jest to, że spółka B. jest sprzedawcą kocyków, które są produkowane w C.. Skrót C. wskazujący C. jest powszechnie znany i jednoznacznie rozumiały. Nie ulega wątpliwości, że w przypadku oznaczenia w języku (...) „made in” konsekwentnie wskazuje się skrót „P. lub potoczne „C.”.

Konsumenci są doskonale zorientowani i przyzwyczajeni do tego, że na produktach różnych marek, nawet bardzo znanych (np. odzieżowych, urządzeń elektronicznych), wskazuje się w ten sposób miejsce wytworzenia. Potrafią oni odróżnić wyroby tekstylne wyprodukowane w P. lub Unii Europejskiej (z oznaczeniami „Made in P.”, „Made in E.”) od tych, które wyprodukowano w C., W., M., czy T.. Dla konsumenta jest jasne, że oznaczenie „made in” wskazuje na fabrykę wytwórcy, a nie producenta lub sprzedawcę, który odpowiada za oferowany towar. Zwykle też nie oznacza się dokładnego adresu wytwórcy, który dla konsumenta jest całkowicie pozbawiony znaczenia, nie jest on bowiem stroną umowy. (brak dowodu przeciwnego)

Słusznie pozwani zarzucają, że nawet sami powodowie nie oznaczają importowanych z C. wyrobów tekstylnych w taki sposób jak wymagają tego od D.B. i spółki B.. Nie podają także przykładów etykiet i opakowań używanych na polskim rynku, by Sąd mógł stwierdzić jaka w tym zakresie obowiązuje praktyka.

Nie można się zgodzić z powodami, że obowiązek umieszczenia na kocykach dziecięcych pełnej lub skróconej nazwy zakładu i adresu wytwórcy, wskazania państwa siedziby wytwórcy, a także informacji, że pozwani są importerami wynika z przepisów ustawy z 6 marca 2018 r. Prawo przedsiębiorców. (tj. z 11.06.2019 r. Dz.U. z 2019 r. poz.1292) W pierwszym rzędzie należy wskazać na przepis art. 8 statuujący, że przedsiębiorca może podejmować wszelkie działania, z wyjątkiem tych, których zakazują przepisy prawa, może być obowiązany do określonego zachowania tylko na podstawie przepisów prawa. Ma on także obowiązek wykonywania działalności gospodarczej zgodnie z zasadami uczciwej konkurencji, poszanowania dobrych obyczajów oraz słusznym interesów innych przedsiębiorców i konsumentów, poszanowania oraz ochrony praw i wolności człowieka. (art. 9)

Z art. 21 ust. 1 ustawy wynika, że przedsiębiorca wprowadzający towar do obrotu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej winien zamieścić na nim, jego opakowaniu, etykiecie lub w instrukcji albo dostarczyć w inny, zwyczajowo przyjęty sposób, pisemne informacje w języku (...):

1) określające firmę producenta w rozumieniu art. 3 ust 2 ustawy z dnia 12 grudnia 2003 r. o ogólnym bezpieczeństwie produktów i jego adres, a także państwo siedziby wytwórcy, jeżeli ma on siedzibę poza terytorium państw członkowskich Unii Europejskiej i Europejskiego Stowarzyszenia Wolnego Handlu (EFTA) - stron umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym;(ust. 2)

2) umożliwiające identyfikację towaru, chyba że przeznaczenie towaru jest oczywiste.

Przepisu ust. 1 nie stosuje się do towarów, co do których odrębne przepisy szczegółowo regulują obowiązki przedsiębiorców w zakresie ich oznakowania.

Ustawa o ogólnym bezpieczeństwie produktów z 12 grudnia 2003 r. (tj. z 17.11.2016 r. Dz.U. z 2016 r. poz.2047) w art. 3 ust. 2 definiuje pojęcie producenta jako oznaczające:

- a) przedsiębiorcę prowadzącego w Unii Europejskiej lub na terytorium państw członkowskich Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu (EFTA) - stron umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym działalność polegającą na wytwarzaniu produktu albo każdą inną osobę, która występuje jako wytwórca, umieszczając na produkcie bądź do niego dołączając swoje nazwisko, nazwę, znak towarowy bądź inne odróżniające oznaczenie, a także osobę, która naprawia lub regeneruje produkt,
- b) przedstawiciela wytwórcy, a jeżeli wytwórca nie wyznaczył przedstawiciela - importera produktu, w przypadkach, gdy wytwórca nie prowadzi działalności w Unii Europejskiej lub na terytorium państw

członkowskich Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu (EFTA) - stron umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym,

c) przedsiębiorcę uczestniczącego w dowolnym etapie procesu dostarczania lub udostępniania produktu, jeżeli jego działanie może wpływać na właściwości produktu związane z jego bezpieczeństwem.

Należy zatem uznać, że oznaczenie kocyków dziecięcych importowanych z C. , oferowanych i wprowadzanych do obrotu przez pozwanych pod marką BOBOBABY jest kompletne i prawidłowe, że nie wprowadza potencjalnych nabywców w błąd co do tego, w jakim kraju są one wytwarzane. Dodatkowo należy wyjaśnić, że powodowie jako konkurencyjni przedsiębiorcy nie są legitymowani czynnie do występowania z roszczeniami opartymi na przepisach ustawy z 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym (tj. z 30.10.2017 r. Dz.U. z 2017 r. poz.2070), ze względu na ograniczenie wynikające z art. 12, zaś przepisy ustawy z 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (tj. z 1.02.2019 r. Dz.U. z 2019 r. poz.369) nie mają zastosowania w tym postępowaniu.

B. Czyn stypizowany w art. 14 ust. 1 i ust. 2 pkt 2 u.z.n.k.

Zgodnie z art. 14 ust. 1 u.z.n.k., czynem nieuczciwej konkurencji jest rozpowszechnianie nieprawdziwych lub wprowadzających w błąd wiadomości o swoim lub innym przedsiębiorcy albo przedsiębiorstwie, w celu przysporzenia korzyści lub wyrządzenia szkody. Wiadomościami, o których mowa w ust. 1, są m.in. nieprawdziwe lub wprowadzające w błąd informacje o wytwarzanych towarach lub świadczonych usługach. (ust. 2 pkt 2)

Dla zaistnienia czynu nieuczciwej konkurencji z art. 14 konieczne jest więc, aby działanie przedsiębiorcy kumulatywnie spełniało następujące przesłanki:

- polegało na rozpowszechnianiu informacji
- informacji nieprawdziwych (fałszywych) lub wprowadzających w błąd,
- informacji dotyczących przedsiębiorcy, który je rozpowszechnia (naruszyciela), jego przedsiębiorstwa, towarów / usług lub osoby innego przedsiębiorcy, jego przedsiębiorstwa, towarów / usług,
- podjęte zostało w celu przysporzenia korzyści lub wyrządzenia szkody.

Rozpowszechnianie obejmuje każde działanie polegające na przekazaniu wiadomości do wiadomości innych osób (nieokreślonego kręgu osób, ograniczonej ich grupie lub nawet pojedynczym osobom), niezależnie od istnienia lub braku publicznego charakteru tego działania. Informacja nieprawdziwa to taka, która jest obiektywnie sprzeczna z rzeczywistym stanem rzeczy. Nie musi ona wprowadzać w błąd, przesłanki te występują rozłącznie. O wprowadzeniu w błąd można mówić już wówczas, gdy wystąpi takie realne ryzyko, nie jest konieczne wskazanie i udowodnienie, że taki skutek rozpowszechnienia wiadomości rzeczywiście wystąpił. Celowość działania naruszcyciela, wymagana do zakwalifikowania go jako czynu nieuczciwej konkurencji stypizowanego w art. 14 u.z.n.k. implikuje obowiązek powoda udowodnienia zawinienia naruszcyciela, czy to w zamiarze bezpośrednim, czy ewentualnym (w dacie ich rozpowszechniania wiedział lub powinien był wiedzieć, że informacje są nieprawdziwe lub wprowadzające w błąd).

W ocenie Sądu wskazanie przepisu art. 14 u.z.n.k. jako podstawy prawnej nie ma uzasadnienia w treści roszczeń sformułowanych w pozwie w punktach 2 i 4, które wynikają z

zaniechania wskazania na produktach i ich opakowaniach określonych informacji a nie ich rozpowszechniania. Powodowie nie żądają natomiast, by usunąć z opakowań określenie „design & quality since 1990”, a ze stron internetowych pozwanego informacji o tym, że jest on producentem wyrobów tekstylnych. Pozwani nie mogą także ponosić odpowiedzialności za treści rozpowszechniane bez ich udziału, przez osoby trzecie.

C. Czyn zdefiniowany w art. 3 ust. 1 u.z.n.k.:

Występując z roszczeniami uzasadnianymi dopuszczeniem się przez pozwanego czynu nieuczciwej konkurencji zdefiniowanego w art. 3 ust. 1 u.z.n.k., niewymienionego w art. 5-17 u.z.n.k. powód winien w pierwszym rzędzie czyn ten zdefiniować, a ponadto wykazać spełnienie przesłanek określonych w klauzuli generalnej. W niniejszej sprawie E.K. i D.K. zarzucili pozwanym dopuszczenie się niestypizowanego deliktu naśladownictwa pasożytniczego polegającego na wprowadzaniu do obrotu produktu naśladującego produkt powodów w celu zawłaszczenia ich osiągnięć rynkowych.

Należy wyjaśnić, że ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji zna delikt kopiowania produktu, uzależniając go jednak od istnienia ryzyka konfuzji konsumenckiej. Zgodnie z przepisem art. 13, samo naśladownictwo nie jest zabronione, jeżeli nie stwarza ryzyka wprowadzenia klientów w błąd co do tożsamości producenta lub produktu. Bezwzględny zakaz naśladownictwa produktów wytwarzanych przez innego przedsiębiorcę prowadziłby do powstania nieograniczonego żadnym terminem monopolu eksploatacji określonego rozwiązania technicznego i uniemożliwiałby lub co najmniej utrudniał wchodzenie na rynek innym przedsiębiorcom, prowadzącym podobną działalność. Pozostawałoby to w sprzeczności z porządkiem prawnym opartym na zasadzie wolności gospodarczej i regułach uczciwej konkurencji. **Samo naśladownictwo produktów innego przedsiębiorcy, niekorzystającego ze szczególnej ochrony jego praw wyłącznych, nie jest sprzeczne z regułami konkurencji i nie uzasadnia przyjęcia istnienia czynu nieuczciwej konkurencji.** (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 11.08.2004 r., II CK 487/03)

Możliwość konfuzji, o której mowa w art. 13 ust. 1 u.z.n.k., zachodzi wówczas, gdy dla przeciętnego odbiorcy zewnętrzna postać porównywanych produktów jest tego rodzaju, że nie jest możliwe odróżnienie oryginału od kopii. Nie jest konieczne, aby oba produkty były identyczne. Wystarczające jest podobieństwo na tyle wysokie, że przeciętny nabywca, na podstawie ogólnego i całościowego wyrażenia nie odróżnia wyrobu naśladującego od oryginalnego. Możliwości wystąpienia konfuzji nie wyłączają przy tym drobne różnice występujące w produktach obu stron. Ocenę należy dokonać przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności towarzyszących wyborowi towaru przez klienta. Niewątpliwie znaczna różnica w jakości porównywalnych produktów, dostrzegalna wzrokowo w chwili podejmowania decyzji o ich nabyciu, może niekiedy wyłączać możliwość konfuzji. (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 6.03.2014 r., V CSK 202/13) Wyczerpujące i wyraźne oznaczenie producenta na opakowaniu towaru oraz trwałe umieszczenie znaku towarowego bezpośrednio na produkcie wprowadzanym do obrotu wyłącza możliwość wywołania błędu zarówno co do tożsamości producenta, jak i produktu. (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 14.11.2008 r., V CSK 162/08) Decydujące znaczenie dla wyłączenia ryzyka konfuzji może mieć zatem odmienne opakowanie produktu, zawierające odróżniające oznaczenia i informację o jego pochodzeniu. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 16/01/2009 r. V CSK 241/08)

Od czynu określonego w art. 13 u.z.n.k. zarzut stawiany przez powodów różni jedynie to, że niewątpliwy brak ryzyka konfuzji konsumenckiej (eliminowanego wskazaniem producenta i użyciem jego znaków towarowych **BOBOBABY**) zastępuje pasożytowaniem, które niewątpliwie jest sprzeczne z dobrym obyczajem handlowym.

Jak przyjmuje Sąd Najwyższy, *dobre obyczaje kupieckie wyrażają się pozaprawnymi normami postępowania, którymi powinni kierować się przedsiębiorcy. Ich treści nie da się określić w sposób wyczerpujący, ponieważ kształtowane są przez ludzkie postawy uwarunkowane zarówno przyjmowanymi wartościami moralnymi, jak i celami ekonomicznymi i związanymi z tym praktykami życia gospodarczego* (wyrok z 2.01.2007 r., V CSK 311/06). Pojęcie dobrych obyczajów konkretyzuje się w określonym stanie faktycznym. Zastosowanie art. 3 ust. 1 wymaga wskazania, jaki konkretnie dobry obyczaj doznał naruszenia wskutek działań przedsiębiorcy. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 27.02.2009 r. V CSK 337/08)

W orzecznictwie przyjmuje się szeroką interpretację przesłanki naruszenia lub zagrożenia interesu w rozumieniu art. 3 ust. 1. Zdaniem Sądu Najwyższego, *interes przedsiębiorcy uzasadniający domaganie się ochrony na gruncie art. 3 ust. 1 u.z.n.k. nie ma jednolitego charakteru. Jest on stopniowalny w zależności od podstawy i drogi ochrony, którą oberze uprawniony do ochrony przedsiębiorca. Jeżeli dochodzi on roszczeń wyrównawczych musi zawsze wykazać konkretne zmiany w sytuacji majątkowej spowodowane czynem lub czynami nieuczciwej konkurencji. Jeżeli natomiast dochodzi jedynie zaniechania niedozwolonych zachowań, w konkretnym stanie faktycznym sam sposób naruszenia dobrych obyczajów może wystarczyć do uznania, że zachowania te co najmniej zagrażają interesom przedsiębiorcy domagającego się ochrony*. (wyrok z 14.10.2009 r., V CSK 102/09)

Sprzeczne z dobrymi obyczajami jest wykorzystanie efektów cudzej pracy (pasożytnictwo), a w szczególności wykorzystanie wypracowanej przez konkurenta szczególnej pozycji rynkowej jego oznaczeń odróżniających (tj. ich renomy). Taka interpretacja art. 3 ust. 1 wynika m.in. z wyroku Sądu Najwyższego z 2.01.2007 r. (V CSK 311/06), zgodnie z którym, *dobrym obyczajem kupieckim jest nie tylko niepodszycanie się pod firmę i renomę konkurencyjnego przedsiębiorstwa, lecz także nie-wykorzystywanie cudzych osiągnięć w wypromowaniu nowego produktu dla zaistnienia w świadomości konsumentów ze swoim, rodzajowo tożsamym, wyrobem bez ponoszenia w tym celu własnych wysiłków i nakładów finansowych. Taki obyczaj wywodzi się z zakorzenionej w polskim społeczeństwie, i w każdym razie zasługującej na aprobatę, normy moralnej, zgodnie z którą nikt nie powinien czerpać nieuzasadnionych korzyści z cudzej pracy*. (por. także wyrok Sądu Najwyższego z 23.10.2008 r., V CSK 109/08).

Zdaniem Sądu, delikt stypizowany w art. 13 u.z.n.k. od pasożytowania na renomie produktu różni szczególny wysiłek przedsiębiorcy włożony w jego stworzenie i/lub wypracowanie jego pozycji na rynku. Nie wystarcza podejmowanie typowych działań marketingowych, by uzyskać ochronę na podstawie art. 3 ust. 1 u.z.n.k. Naruszenia interesu gospodarczego w sposób zdefiniowany w tym przepisie nie można domniemywać. Powód zainteresowany uzyskaniem ochrony renomy swych produktów lub pozycji rynkowej swego przedsiębiorstwa powinien wskazać i udowodnić wymienione wyżej przesłanki. **W ocenie Sądu powodowie nie sprostali temu obowiązкови, nie mogą więc żądać zastosowania względem spółki B. i D.B. sankcji z art. 18 ust. 1 u.z.n.k.**

Powodowie nie przedstawili żadnych dowodów na to, że kocyki we wzory oznaczone numerami katalogowymi 518, 519, 535, 537 i 538 cieszą się wyjątkową renomą. Nie twierdzili nawet, że mają one z jakichś względów szczególny charakter, są poszukiwane i chętnie kupowane przez konsumentów. Nie dowiedli, że właśnie w odniesieniu do nich (z ich udziałem) podejmowane były działania promocyjne i reklamowe, z czym wiązał się określony wysiłek finansowy, konieczność ponoszenia nakładów. Przeciwnie, twierdzenia o pozycji rynkowej i renomie wiążą powodowie raczej z producentem B. SA, jego znakiem towarowym **BELPLA** i pozycją rynkową przedsiębiorstwa spółki cywilnej B. – dystrybutora kocyków dziecięcych. Renomy tej nie można przenieść na pięć produktów z całej oferty powodów.

Także w tym miejscu warto odnieść się do liczb, na które wskazują powodowie, by stwierdzić, że duże zamówienia i wysokie dochody przedsiębiorstwo osiągało do 2008 r., zanim jeszcze zaczęło zamawiać i oferować na polskim rynku kocyki ze spornymi wzorami. Z danych finansowych w żadnym razie nie wynika, że sukces rynkowy wiązał się z importem i sprzedażą kocyków we wzory oznaczone numerami katalogowymi 518, 519, 535, 537 i 538.

Brak także dowodów na to, że działania D.B. i spółki B. stanowiły zawłaszczenie cudzych osiągnięć rynkowych. Z materiału dowodowego w szczególności nie wynika, że w swej działalności pozwani odwołują się do renomy producenta B. SA, że korzystają z pozycji jaką na polskim rynku wypracował dla tych konkretnych produktów dystrybutor (...) producenta. Wyniki finansowe przedsiębiorstw pozwanych w żaden sposób nie wiążą się ze szczególną pozycją jaką na polskim rynku mają kocyki w sporne wzory wyprodukowane przez B. SA i wypromowane przez powodów.

W ocenie Sądu opartej na wieloletnim doświadczeniu w orzekaniu w tego rodzaju sprawach udokumentowane przez powodów działania i poniesione koszty, zważywszy kilkunastoletnią obecność na rynku, nie mogą być uznane za nadzwyczajny wysiłek przedsiębiorcy w zbudowanie renomy produktu lub przedsiębiorstwa, zasługujący na szczególną ochronę na podstawie art. 3 ust. 1 u.z.n.k. Przepisu tego nie można natomiast stosować automatycznie do każdej sytuacji naśladownictwa produktu, który właściwie oznaczony nie stwarza ryzyka konfuzji konsumenckiej i brak jest możliwości zakwalifikowania działania pozwanych jako czynu stypizowanego w art. 13 u.z.n.k.

W sytuacji, gdy wzory 518, 519, 535, 537 i 538 nie zostały zarejestrowane i nie są przedmiotem ochrony prawem wyłącznym ze wzoru wspólnotowego, a o ochronę prawno-autorską nie występuje podmiot czynnie legitymowany, nie można skutecznie poszukiwać ograniczenia swobody prowadzenia działalności gospodarczej i ograniczać konsumentom możliwości świadomego wyboru spośród różnych towarów odwołując się do klauzuli generalnej, która jako jedyna może chronić interesy gospodarcze powodów. Nie zasługują one na ochronę, ponieważ nie wykazano, że powodowie nakładem sił i środków wypracowali szczególne dobro, z którego bezprawnie korzystają pozwani. **Także więc przepis art. 3 ust. 1 u.z.n.k. nie może stanowić podstawy uzasadniającej dochodzenie przez E. K. i D.K. roszczeń wynikających z art. 18 ust. 1 u.z.n.k.**

Uznając powództwo za nieusprawiedliwione i nieudowodnione co do zasady, na podstawie powołanych wyżej przepisów, Sąd orzekł o jego oddaleniu. Pominął przy tym kwestie zasadności żądanych sankcji, co do ich wysokości i oddalił zgłoszone na tę okoliczność wnioski dowodowe, w szczególności dowód z opinii biegłego. Sąd nie odnosił się także do zgłoszonego przez

pozwanego zarzutu przedawnienia, skoro nie można było postawić D.B. zarzutu naruszenia.

Na marginesie tylko należy wskazać na wątpliwość co do słuszności tezy o naruszeniu interesów gospodarczych powodów, skoro nie dostrzegali oni przez 6 lat działań podejmowanych na tym samym rynku przez pozwanego. Uwzględnieniu roszczeń przeciwko D.B. sprzeciwiałaby się zatem także zasada *venire contra factum proprium nemini licet*.

O kosztach Sąd orzekł na zasadzie art. 98 k.p.c. – odpowiedzialności za wynik sporu.

Do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony. (§ 3 art. 98 k.p.c.) Stronom reprezentowanym przez radcę prawnego zwraca się koszty w wysokości należnej według przepisów o wynagrodzeniu adwokata. (art. 99 k.p.c.)

Opłaty za czynności radców prawnych przed organami wymiaru sprawiedliwości określa rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tj. z 3.01.2018 r. Dz.U. z 2018 r. poz. 265). Zgodnie z § 15 ust. 3, opłatę w sprawach wymagających przeprowadzenia rozprawy ustala się w wysokości przewyższającej stawkę minimalną, która nie może przekroczyć sześciokrotności tej stawki, ani wartości przedmiotu sprawy, jeśli uzasadnia to: niezbędny nakład pracy radcy prawnego, w szczególności poświęcony czas na przygotowanie się do prowadzenia sprawy, liczba stawiennictw w sądzie, w tym na rozprawach i posiedzeniach, czynności podjęte w sprawie, w tym czynności podjęte w celu polubownego rozwiązania sporu, również przed wniesieniem pozwu; wartość przedmiotu sprawy; wkład pracy radcy prawnego w przyczynienie się do wyjaśnienia okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, jak również do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia istotnych zagadnień prawnych budzących wątpliwości w orzecznictwie i doktrynie, a także rodzaj i zawartość sprawy, w szczególności tryb i czas prowadzenia sprawy, obszerność zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego lub biegłych sądowych, dowodu z zeznań świadków, dowodu z dokumentów, o znacznym stopniu skomplikowania i obszerności.

W sprawie o naruszenie praw ochronnych i praw z rejestracji wynagrodzenie wynosi 1680 zł (§ 8 ust. 1 pkt 19). Stawka ta znajduje odpowiednie zastosowanie w sprawach dotyczących naruszenia niezarejestrowanego wzoru wspólnotowego i reguł uczciwej konkurencji. (§ 20) W sprawie o ochronę praw autorskich wynagrodzenie wynosi 720 zł (§ 8 ust. 1 pkt 2) Stawki te nie obejmują opłat od roszczeń pieniężnych dochodzonych łącznie. (§ 8 ust. 2) Przy wartości przedmiotu sporu powyżej 1.500 zł do 5.000 zł stawka minimalna wynagrodzenia radcy prawnego wynosi 900 zł. Przy wartości przedmiotu sporu powyżej 10.000 zł do 50.000 zł wynosi ona 3.600 zł. (§ 2 pkt 3 i 5)

Ze względu na charakter sprawy, jej wagę i stopień skomplikowania i czas trwania postępowania, Sąd uznał, że adekwatne do nakładu pracy pełnomocników pozwanych wykonujących zawód radcy prawnego będzie wynagrodzenie w minimalnej wysokości.